

→ w numerze:

Przed nami czwarty rok
Planu Sześcioletniego —
str. 3.
Białostocka — rok 1952
— str. 4 i 5.
Do Polski silnej, zamożnej...
— str. 4 i 5.
Rok wielkiej budowy —
— str. 8.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 312 (414) Białystok, 31 grudnia 1952 i 1 stycznia 1953 r. A Cena 15 gr

Załoga huty „Pokój” wykonała plan roczny

KATOWICE.—W dniu 27 bm. o przedterminowej realizacji rocznego planu według wartości donieśli robotnicy jednego z czołowych zakładów hutnictwa polskiego — huty „Pokój”.

Załoga tej huty, walcząc od szeregu lat z powodzeniem o coraz wyższą wydajność pracy, zwiększa stale ilość i jakość wyprodukowanych wyrobów. Do sukcesu huty przy-

czynili się w ogromnej mierze stalownicy, którzy dzięki stale podnoszonej wydajności pracy mogli już w dniu 24 bm. zameldować o realizacji planu rocznego.

WARSZAWA. Jak wynika z dokonanych obecnie obliczeń, zakłady przetwórcze podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Młynarskiego wykonały roczny plan produkcji w 101,4 proc. w dniu 10 bm.

WCHODZIMY W NOWY ROK

Znów minął rok... Stoimy u progu nowego, 1953 i zadajemy sobie pytanie: Czym rok ubiegły był dla nas? Czym był on dla ludzkości? Czym różnił się od swego poprzednika? Z jakim dorobkiem każdy z nas wchodzi w rok nowy?

Czym był ten rok? Jakże odpowiedzieć na to pytanie w słowach zwartych, które by w sposób najbardziej pełny oddały istotę minionych dwunastu miesięcy?

Był to rok XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Był to rok uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zwycięstwa Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu. Był to rok ukończenia pierwszej budowy komunizmu w Związku Radzieckim.

Był to rok zaciętej wznoszącej się walki o zachowanie i utrwalenie pokoju. Był to rok nowych sukcesów w uporczywej walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej. Był to rok dalszego wzrostu siły i autorytetu naszej partii.

Wielkością naszej epoki, epoki leninowsko-stalinowskiej jest fakt, że przed ludzkością odkryte zostały prawa rządzące rozwojem społecznym. Siłą naszą, siłą wszystkich leninowców jest znajomość tych praw, pozwalająca trafnie ocenić układ stosunków, wydarzenia, ich związek przyczynowy i prawidłowo wytyczyć kierunek marszu.

„Zadanie strategii politycznej — uczy towarzysz Stalin — polega przede wszystkim na tym, aby przyjmując za punkt wyjścia dane teorii i programu marksizmu oraz uwzględniając doświadczenie walki rewolucyjnej robotników wszystkich krajów należycie wyznaczyć zasadniczy kierunek ruchu proletariackiego w danym kraju na dany okres historyczny”.

Genialna praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — to największe wydarzenia minionego roku. Jakże wzbogaciły one naszą świadomość, jakże rozproszyły niejasności.

Świadomi głównych cech podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu lepiej rozumiemy wojnę w Korei i machinacje amerykańskich dowódców, uniemożliwiających przerwanie działań wojennych w Korei. Lepiej rozumiemy bestialską wojnę bakteriologiczną w Korei i zamordowanie bohaterskiego syna ludu greckiego — Nikosa Belojanisa waszyngtońsko-watykańsko-hitlerowski spisek wojenny i prześladowania komunistów we Francji, Włoszech i Stanach Zjednoczonych; wojnę w Wietnamie i haniebną wyrok śmierci wydany przez sądy amerykańskie na obrońców pokoju — Juliusa i Ethel Rosenbergów; amerykańsko-angielską walkę o naftę irańską i wzrastające sprzeczności wśród uczestników agresywnego paktu atlantyckiego; sens wyboru Eisenhowera na prezydenta Stanów Zjednoczonych i faszystyzację krajów zależnych od kapitału amerykańskiego. Zrozumieliśmy do końca, jak nierozdzielnie łączą się wydarzenia międzynarodowe z naszymi sprawami krajowymi. Czym jest fundusz 100 milionów dolarów przeznaczony na dywersję i sabotaż w krajach demokracji ludowej, jaka jest rola Watykanu w sianiu nienawiści między narodami i jak wielka klęska dla obozu wojny jest jednomyślność narodu polskiego, zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jakże znaczenie ma podsypanie ducha od-



wetu w Trizonii, a jakie przyjaźń polsko-niemiecka, budowa podstaw socjalizmu w NRD.

Zrozumieliśmy również, jakie są główne cechy podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu i jak ono u nas działa. Pojęliśmy głębiej sens naszych wielkich budowli socjalizmu. Pojęliśmy, jakie znaczenie dla coraz lepszego zaspokajania wciąż rosnących potrzeb najszerzych mas naszego narodu mają: Wesoła II, Ziemowit II, Nowa Huta, zgniatacz w Bobru-

ku, Dychów, Andrychów, Zielonka, Wierzbica, Rokita i tyle, tyle nowych zakładów przemysłowych, które w ubiegłym roku powstały w Polsce i które zmieniają jej krajobraz.

Uświadomiliśmy sobie także, jakie to czynniki ograniczają i hamują u nas działanie podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. Zrozumieliśmy, jak bezpośredni jest związek między tym, co się dzieje na świecie, między zaciekłymi próbami amerykańsko-hitlerowskich lu-

dobójców rozpętania nowej wojny, a trudnościami, które przeżywalimy i przeżywamy, trudnościami wyzyskiwanymi przez kulacko-spekulanckie i wręcz wrogie, dywersyjne elementy. A zarazem pojęliśmy znaczenie szybszej socjalistycznej przebudowy wsi polskiej, aby raz na zawsze przekreślić dysproporcję między produkcją przemysłową i rolną, aby przez pełną realizację wskazań VII Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii i wskazań towarzysza Bieruta o zacieśnieniu spójni między miastem i wsią zapewnić miastu surowce przemysłowe i żywność, a wsi — niepowstrzymany rozwój materialny i kulturalny.

W historycznym przemówieniu, wygłoszonym na XIX Zjeździe, towarzysz Stalin nadał naszej również partii zaszczytne miano „brygady szturmowej”, która u boku wielkiej partii Lenina-Stalina walczy o utrzymanie pokoju i o socjalizm.

Jesteśmy dumni z naszych osiągnięć ubiegłego roku. Jesteśmy dumni z nowych zakładów przemysłowych, ze wzrostu produkcji przemysłowej, z nowych wzorowych spółdzielni produkcyjnych, z nowych domów, szkół, uniwersytetów, szpitali, żłobków i domów wczasowych. Dumą przepaja nas Konstytucja, utrwalająca nasze zdobycze i wspaniałe zwycięstwo Frontu Narodowego odniesione pod przewodnictwem naszej partii i naszego Nauczyciela — Bolesława Bieruta — w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ale wiemy, że choć droga nasza jest jedynie słuszną — to jest to droga niełatwa. „Mamy — jak stwierdził towarzysz Bierut na VII Plenum KC — jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różami, oczywiście, usłane jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca, nie szczędzi nam jeszcze życie wielu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania”.

Mamy świadomość tych wielkich zadań i wielkich trudności, jakie przed nami stoją. Pokonujemy te trudności i wykonujemy te zadania na wielkich naszych budowlach socjalizmu, przy nowych maszynach, na polach spółdzielczych, w szkołach i na wyższych uczelniach.

„Praca nasza — mówił towarzysz Bierut na naradzie aktywu PZPR — przyniosła owoce. Twórcze przeobrażenia społeczne przeniknęły głęboko do najbardziej zacofanych zakątków, objęły kraj cały.

Pamiętajmy jednak, że jesteśmy dopiero na początku drogi — czekają nas wielkie zadania, które wymagają pogłębienia świadomości milionowych mas”.

W ciągu minionego roku kilkakrotnie rozległ się głos wielkiego Stalina, wyjaśniającego ludzkości drogę jej walki o pokój i postęp. Słowa towarzysza Stalina rozległy się na cały świat również u progu nowego roku. Wyrażały one najgłębsze pragnienie i dążenia wszystkich narodów — pragnienie pokoju.

W imię tego wzniosłego celu ludzkości nie szczędziliśmy w roku ubiegłym naszych wysiłków. W imię tego wzniosłego celu ludzkości, w imię interesów narodu polskiego, w imię interesów wszystkich ludzi pracy w Polsce, powtarzamy za towarzyszem Bierutem słowa zobowiązania, złożone wobec Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i wobec towarzysza Stalina, dalszego wzmocnienia wysiłków, aby stać się godnymi epoki leninowsko-stalinowskiej.

Nowy, 1953 rok będzie dla nas rokiem dalszej zaciętej, uporczywej pracy i dalszych zwycięstw w walce narodu polskiego o pokój i socjalizm.

*Członkom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,
aktywistom i członkom komitetów Frontu Narodowego
oraz wszystkim ludziom pracy w mieście i na wsi serdeczne
życzenia noworoczne składa*

Komitet Wojewódzki PZPR
w Białymstoku

*Wszystkim Czytelnikom i Korespondentom robotniczo-
chłopskim naszego województwa serdeczne życzenia nowo-
roczne składa*

Redakcja
„Gazety Białostockiej”

HISTORYCZNA ROCZNICA

Trzydziestolecie Związku Radzieckiego

Wystawy, odczyty, zebrania i koncerty poświęcone 30-leciu ZSRR

MOSKWA. — W przededniu historycznej daty trzydziestolecia utworzenia Związku Socjalistycznych Republik Rad została otwarta w Państwowej Bibliotece ZSRR im. W. I. Lenina w Moskwie wystawa pt. „Trzydziestolecie Związku SRR”. W gablotach obramowanych godłami 16 republik związkowych, umieszczono tekst referatu towarzyszącego J. Stalina na II Zjeździe Rad ZSRR 30 grudnia 1922 r. „O utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich”. Na wystawie znajdują się dzieła W. Lenina i J. Stalina o kwestii narodowej, genialna praca towarzysząca J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, tekst przemówienia J. Stalina na końcowym posiedzeniu XIX Zjazdu KC KPZR, materiały Zjazdu.

W oddzielnych gablotach eksponowane są materiały, poświęcone bratnim republikom związkowym, niefurzowanej przyjaźni narodów ZSRR.

Liczne rzesze mieszkańców Moskwy i przyjezdnych zwiedzili w ostatnich dniach Centralne Muzeum W. I. Lenina, Muzeum Rewolucji ZSRR. Ludzie pracy zaznajomili się z dokumentami, dotyczącymi działalności wielkich wodzów rewolucji, twórców wielonarodowego państwa radzieckiego — Lenina i Stalina.

W centralnej sali odczytowej Wszechzwiązkowego Towarzystwa Krzewienia Wie-

dy Politycznej i Naukowej odbył się odczyt „Trzydziestolecie Związku Radzieckiego”. W zakładach przemysłowych, urzędach, instytucjach naukowych i uczelniach Moskwy odbyły się zebrania, na których wygłaszano odczyty, referaty i pogadanki o wielkich zwycięstwach narodów Związku Radzieckiego, o historycznych uchwałach XIX Zjazdu KC KPZR, o planach pięcioletnim planie rozwoju ZSRR.

W wielkiej sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wieczór młodzieży, poświęcony przyjaźni narodów. W koncercie występowali studenci przedstawiciele wielu narodów ZSRR, kształcący się w wyższych uczelniach Moskwy.

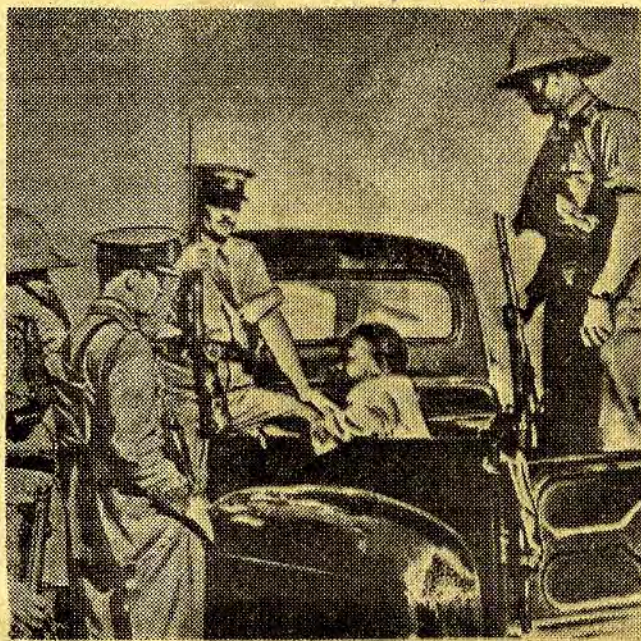
Nowe bezprawie rządu Adenauera

Aresztowanie F. Thurna, przewodniczącego Niemieckiego Komitetu Robotniczego

BERLIN. — Jak podaje agencja ADN z Hagen, policja zachodnio-niemiecka aresztowała Fritza Thurna, przewodniczącego Niemieckiego Komitetu Robotniczego do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec oraz przewodniczącego rady zakładowej huty Hagen - Haspe.

To nowe bezprawne posunięcie rządu Adenauera stanowi dalszy krok na drodze do planowanej i realizowanej przez reżim boński likwidacji wszystkich przeciwników „układu ogólnego” oraz układu o armii europejskiej. Aresztowanie Thurna wywołało wielkie oburzenie wśród załogi huty Hagen - Haspe.

W Południowej Afryce



Dyskryminacja rasowa, stosowana wobec prawowitych gospodarzy kraju przez rząd Malana w Południowej Afryce przybiera na sile.

W czasie demonstracji w obronie praw Murzynów, policja zabiła 14 i zraniła 35 Murzynów. Nastąpiły także masowe aresztowania.

POKRZYŻOWAĆ PLANY ADENAUERA!

Odezwa noworoczna „Zjednoczenia Niemieckiego”

Rok 1952, rokiem wzmożonego oporu narodu niemieckiego przeciwko wojnie

BERLIN. — Agencja ADN donosi z Dusseldorfu, że Rada Zjednoczenia Niemieckiego (Deutsche Sammlung) opublikowała odezwę noworoczną, podpisaną przez b. kanclerza rzeszy dr Wirtha, byłego nadburmistrza miasta München-Gladbach, Wilhelma Bifesa, dr F. Maase i in.

Odezwa stwierdza, że u progu nowego roku niemiecki staje w obliczu decydującej rozgrywki o swe istnienie. Naród niemiecki powinien w nowym, 1953 roku, wywalczyć sobie prawo decydowania o swej politycz-

nej, gospodarczej i kulturalnej przyszłości. Podkreślając, że przez podpisanie układów wojennych w Bonn i Paryżu Adenauer spowodował wzmożenie się napięcia w Niemczech i zaprzęcił Niemcy zachodnie interesom obcych mocarstw, odezwa stwierdza równocześnie, iż wbrew polityce rządu Adenauera, naród niemiecki zamierza wyrazić swoją zdecydowaną wolę porozumienia się z wszystkimi Niemcami — na wschodzie i zachodzie i wkręcić na drogę oporu przeciwko wciąganiu Niemiec w orbite planów imperialistycznych. Dzięki zdecydowanej postawie narodu niemieckiego plany Adenauera co do wcześniejszej ratyfikacji układów wojennych zostały pokrzyżowane.

Tak więc rok 1952 — głosi odezwa — jest rokiem nie tylko układów wojennych i remilitaryzacji, lecz również rokiem narodzin potężnego ruchu narodowego, dążącego do pokonania zjednoczenia Niemiec. Odezwa podkreśla w zakończeniu, że „Zjednoczenie Niemiec” w roku 1953 będzie pilnie czuwać, aby nie dopuścić do naruszenia konstytucji i nadal będzie przewodził walce narodu o zjednoczenie, traktat pokojowy i niezawisłość Niemiec.

Sytuacja w Syrii

NIEUDANA PRÓBA ZAMACHU STANU

MOSKWA. — Agencja TASS podaje za dziennikiem libańskim „At-Taiar”, z której wynika, że poważna grupa oficerów armii syryjskiej korzystając z tego, że wicepremier i dowódca sztabu generalnego pułk Sziszakli wyjechał do Kairu, usiłowała do końca w kraju nowego zamachu stanu. Sziszakli dowie-

ABY POMÓC PAŃSTWU W BUDOWIE OŚRODKÓW KULTURALNYCH

Zobowiązania pracowników MRN w BIAŁYMSTOKU

Przykład dany przez członków Komitetu Frontu Narodowego przy Warsztatach Drogowych w Starosielcach znalazł właściwy odzew wśród społeczeństwa białostockiego. Za przykładem pracowników Warsztatów Drogowych, którzy przeznaczili na budowę nowych ośrodków kulturalnych od 1 do 3 proc. swych rocznych zarobków, poszły zakłady i wsie województwa białostockiego.

W dniu 27 bm. z inicjatywy Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku odbyła się masowa celowa podjęcia zobowiązań dla poparcia programu Frontu Narodowego. Na masówce obecna była członkini Ogólnokrajowego Komitetu Frontu Narodowego poseł na Sejm tow. Jadwiga Zubrycka. Wyjaśniła ona do-kładnie cel podejmowanych zobowiązań, podkreślając potrzebę podniesienia poziomu życia kulturalnego mas pracujących miasta Białegostoku przez budowę ośrodków kulturalnych i oświatowych.

Przewodniczący Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego Eugeniusz Marciewicz zaapelował do zebranych o podjęcie zobowiązań podobnych do tych, jakie podjęła załoga Warsztatów Drogowych w Starosielcach. Pierwszą zadeklarowała 3 proc. swych poborów kier. wydz. organizacyjnego Stanisława Reluga. Dając przykład, wezwała wszystkich kierowników do opodatkowania się na ten sam procent. Waleria Cynkiewicz kier. kadr i szkolnictwa zadeklarowała również 3 proc. swych poborów, a Tadeusz Bartosiewicz zwrócił się do wszystkich członków organizacji ZMP aby zadeklarowali po 3 proc. poborów.

Tow. Bułat zadeklarował 3 proc. swych poborów wywołując członków PZPR do naśladowania, za nim deklarowali: przewodniczący rady miejscowej

Przyjęcie w ambasadzie Rumuńskiej Republiki Ludowej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 30 bm. z okazji piętej rocznicy proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce p. Nicolae Dinulescu wydał przyjęcie w salach ambasady.

Na przyjęcie przybyli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych, świata naukowego i kulturalnego oraz przewodnicy pracy.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego. Przyjęcie odbyło się w serdecznej atmosferze.

Terror w Maroku

Policja aresztuje Marokańczyków i wysiedla demokratów francuskich

PARYŻ. — „L'Humanite” donosi, że w Maroku trwają aresztowania patriotów. Władze kolonialne wtrącają codziennie do więzień dziesiątki Marokańczyków. Aresztowani i wysiedlani są również Francuzi przeciwni władzy się polityce represji. W poniedziałek przywieziono samolotem wojskowym

Wacław Banachowicz — 4 proc., Andrzej Kwiecień — 3 proc., Wanda Surkont — 3 proc. Zgłoszone deklarowania zebrani na sali przyjęli burzą oklasków.

Abi szybciej zrealizować zadania Frontu Narodowego, wszyscy pracownicy Miejskiej Rady Narodowej deklarowali swój udział w budowie nowych ośrodków kulturalnych i oświatowych. Chcąc przyspieszyć szczęśliwą przyszłość dla siebie i swoich dzieci postanowili dobrowolnie opodatkować się od 1 proc. swych rocznych zarobków miesięcznych poczynając od 1. I. 1953 r. do 31.XII.1953 r. na budowę muszli i uporządkowania plant.

Pracownicy MRN wzywają Wojewódzką i Powiatową Radę Narodową do podjęcia podobnych zobowiązań. Wam.

DONIESIENIE DZIENNIKA „DIE WELT”

Wielka Brytania uskarża się na konkurencję zach.-niemiecką

BERLIN. Dziennik „Die Welt” donosi z Londynu, że panuje tam poważne zaniepokojenie z powodu konkurencji handlu zachodnio-niemieckiego w Indiach i Pakistanie. „Die Welt” pisze również, że brytyjska delegacja handlowa, która w celu z Ameryki Południowej uskarża się na konkurencję zachodnio-niemiecką. Delegacja ta odwiedziła Wenezuelę, Kolumbię, Kuby i Meksyk. Niemcy zachodnie gotowe są dostarczać tym krajom swych towarów po cenach o 10-15 proc. niższych niż Anglia.

Chłopi pomagają przy wywózce drewna z lasu

Bardzo korzystne wynagrodzenie

WARSZAWA. — Coraz po ważniejszy udział chłopów, zgłaszających się do pomocy przy ścinie i wywozie drewna z lasu, poważnie przyczynia się do przyspieszenia tych prac, przede wszystkim w województwach: krakowskim, opolskim i śląskim.

Dużą zachętą dla chłopów pomagających przy wywózce są korzystne warunki. Chłopi za przekraczanie wyznaczonych norm otrzymują dodatkowe premie, przewyższające często zasadniczą zapłatę. Ponadto wyróżniającym się chłopa nadświadczenia ułatwiają nabycie żelaza na obręcz, skóry do naprawy „przeży” oraz budulca i drewna opałowego. Przetwarzający w wywózkę drewna korzystają również z ułatwień przy zakupie paszy dla koni.

W akcji wywózki drewna dużą rolę odgrywają gminne rady narodowe, które na specjalnych zebraniach zaznajamiają chłopów z korzystnymi warunkami oraz omawiają szczegółowo potrzebę udzielenia pomocy miejscowym nadleśnictwom.

KRYZYS RZĄDOWY WE FRANCJI

Bidault próbuje sformować rząd

PARYŻ. — Kryzys rządowy we Francji trwa. Po niepowodzeniu przedstawicieli gaullistów Soustelle'a prezydent Auriol, jak już donosiśmy, zaproponował utworzenie nowego rządu przywódcy MRP — Georges Bidault. Wyrażając zgodę na przeprowadzenie wstępnych rozmów z przywódcami poszczególnych partii Bidault oświadczył, że dopiero we wtorek powoła ostateczną decyzję, czy stanie przed parlamentem, by uzyskać inwestyturę.

Prasa francuska, komentując próby Bidault zmontowania ekipy rządowej, podkreśla, że Bidault, znany ze swych ścisłych kontaktów z de Gaulle'em zamierza w istocie rzeczy przeformować program gaullistowski, pogłębiając faszystację Francji. Bidault, który pragnie wprowadzenia gaullistów do rządu, wypowiada się za zmianą konstytucji, zwiększeniem władzy rządu i przyznaniem mu prawa wydawania dekretów z pominięciem parlamentu. Jednocześnie Bidault jest zwolennikiem armii europejskiej, sankcjonującej remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Szczególne zadania w tej dziedzinie stoją przed radami narodowymi w województwach: olsztyńskim, koszalińskim, szczecińskim i zielonogórskim, gdzie pozostały do wywozu jeszcze poważne ilości drewna.

W woj. szczecińskim na wyróżnienie zasługują chłopcy z pow. Kamień.

ZGODNIE Z KARTĄ ONZ

Kobiety irańskie domagają się prawa głosu w wyborach

100 tys. podpisów pod petycją

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Teheranu:

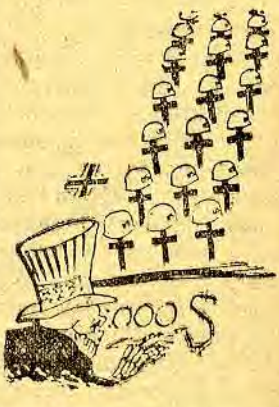
Organ demokratycznej organizacji kobiet irańskich „Dżahane Zanan” wysuwa żądanie przyznania wszystkim kobietom irańskim prawa udziału w wyborach do Medżlisu.

Pismo zamieściło apel demokratycznej organizacji kobiet irańskich do premiera Mossadika.

Organizacja ta zebrała już przeszło 100 tysięcy podpisów pod żądaniem przyznania kobietom prawa głosu i wystosowała do ONZ pismo, w którym wskazuje na konieczność niezwłocznego wcielenia w życie na terenie Iranu zasad Karty NZ i deklaracji praw człowieka.

Większość dzienników teherańskich popiera żądania kobiet irańskich.

Bilans na Wall-Street



Ostatnie WIADOMOŚCI

BEKIN. — W okresie świąt Bożego Narodzenia w obozach jenieckich na wyspie Kozodo, Czadzio i w Pusanie Amerykanie znów zamordowali 4 jeńców wojennych. Wiadomość powyższa pochodzi z oficjalnych źródeł amerykańskich. Według informacji amerykańskich, liczba zamordowanych i rannych jeńców wojennych od chwili uchwalenia przez ONZ bezprawnej rezolucji w sprawie problemu koreańskiego wzrosła do 220.

BERLIN. — Po 4-tygodniowych występach w Polsce, „Berliner Ensemble” powróci we wtorek 30 bm. do Berlina.

Dzielać się wrażeniami z pobytu w Polsce, kierowniczką „Berliner Ensemble” Helena Weigel podkreśliła, iż występy w Polsce były dla całego zespołu wspaniałym przeżyciem. Artystka Regina Lutz stwierdziła, iż pobyt w Polsce dał możliwość członkom zespołu zadziwienie widzów serdecznej przyjaźni z artystami polskimi.

NOWY JORK. — Jak donoszą z Asuncion, grupa wybitnych działaczy paragwajskich została aresztowana w czasie posiedzenia, na którym omawiano sprawę zwolnienia konferencji w obronie pokoju. Aresztowanych poddano torturom, a następnie wysłano do obozu koncentracyjnego.

Jak donosi prasa, w Asuncion odbyła się demonstracja na znak protestu przeciwko aresztowaniu obrońców pokoju.

Goście zagraniczni zwiedzili Kraków, Nową Hutę i Oświęcim

Z wielkim podziwem mówią delegaci o zdobyczach ludzi pracy w Polsce

KRAKÓW. — 34-osobowa grupa delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju z Argentyny, Boliwii, Chile, Francji, Kolumbii, Kuby, Paragwaju, Urugwaju i Wenezueli zwiedziła ostatnio Nową Hutę, Kraków oraz Oświęcim.

Wielkie wrażenie na delegatach zagranicznych wywarło szybkie tempo budowy pierwszego miasta socjali-

stycznego w Polsce — Nowej Huty. Goście z podziwem wyrażali się o wielkim twórczym entuzjzmie pracy robotników polskich. Zwiedzając nowe bloki mieszkalne oraz przedszkola i żłobki. Nowej Huty, goście zagraniczni z dużym uznaniem wyrażali się o trosce, jaką władza ludowa otacza ludzi pracy i młodzież.

Członkowie delegacji w czasie swego pobytu w Krakowie zwiedzili zabytki miasta i jedną z najstarszych skarbnic polskiej kultury narodowej, zamek z katedrą na Wawelu.

Podczas pobytu w Oświęcimiu delegaci oddali hołd pamięci bohaterów pomordowanych przez hitlerowców, składając wieniec pod ścianą śmierci b. obozu koncentracyjnego.

Odznaki dla kierowców

WARSZAWA. — W dniu 30 bm. w Ministerstwie Transportu Drogowego i Lotnictwa odbyła się uroczystość wręczenia pierwszych odznak wzorowego kierowcy przy znanych zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu.

Odznaki otrzymało 54 kierowców z PKS oraz z innych przedsiębiorstw i instytucji.

W DZIEWIĄTĄ ROCZNICĘ KRN

Front narodowy — frontem zwycięstwa

Była noc sylwestrowa z 1943 na 1944. Na pozór taka sama jak poprzednie w czasie okupacji. Ze łzami w oczach składano sobie tej nocy życzenia, aby rok 1944 był rokiem wolności. Tym razem tradycyjnym życzeniom towarzyszyły echa zwycięskich salw oddawanych w Moskwie na cześć Armii Radzieckiej, która po wspólnym zwycięstwie Stalingradzkim gnała wroga precz, z ziemi radzieckiej. Ojczyzna nasza stała w ogniu walki wyzwolenczej. Walką tą kierowała PPR — bohaterska kontynuatorka rewolucyjnych tradycji Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, KPP.

Wraz z bliską perspektywą oswobodzenia Polski wzrastała szansa zdobycia władzy przez klasę robotniczą. Byłoby przestępstwem wobec narodu zaprzepaścić tę szansę, dopuścić do tego, aby z kraju uczyniono tak, jak to było w 1918 r., kolonię imperializmu amerykańskiego. Tej nocy sylwestrowej w mieszkaniu robotnika Blicharskiego przy ulicy Twardzej, gdzie z inicjatywy PPR i osobiście tow. „Tomasza” — Bolesława Bierut, zebrali się przedstawiciele rewolucyjnych i demokratycznych organizacji, powołano do życia Krajową Radę Narodową — załazek przyszłej władzy ludowej, kierownicy ośrodek walki frontu narodowego.

„Proklamowanie Krajowej Rady Narodowej — stwierdził towarzysze Bierut — było aktem rewolucyjnym, który zapoczątkował nowy okres w walce klasy robotniczej i narodu. KRN łączyła walkę przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu z walką o władzę polityczną dla mas pracujących, z walką o nowy ustroj społeczny...”

Krajowa Rada Narodowa była pierwszą formą współdziałania organizacyjnego i politycznego wszystkich demokratycznych i rewolucyjnych sił narodu pod przewodnictwem klasy robotniczej...

Pod kierownictwem PPR, Krajowa Rada Narodowa na czele której stanął nieugięty bojownik o wyzwolenie narodu i społeczne towarzysze Bierut była w okresie okupacji reprezentantem frontu narodowego, jednoczącego szerokie masy pracujące i wsi: robotników, chłopów, drobnomieszczaństwo, inteligencję. „Chodzi o zjednoczenie wszystkich sił narodowych do walki z najeźdźcą, o takie rozpalenie nienawiści do okupanta, by cały naród prowadził z nim wojnę. Bez takiego zjednoczenia naród polski nie może wydłubić zwycięstwa z rozlecia hitlerowskich Niemiec...” — czytamy w wydawnictwie KC PPR pod tyt. „Narodowe komitety walki”.

Front narodowy ostrzem swym skierowany był przeciwko okupantowi oraz przeciwko kapitalistom i obszarnikom, którzy byli współnikami okupanta, przeciwko zdraździeckim grupom burżuazji od NSZ do WRN, które skupione w tzw. obozie londyńskim, w obozie wrogów niepodległości Polski, sabotowały walkę z hitleryzmem.

Powstanie KRN przywłaściła reakcja historyczna wściekłości, powodowaną strachem przed zjednoczeniem sił narodu wokół KRN, która stała się symbolem walki całego narodu o wolną Polskę i ludu pracującego.

W porozumieniu z imperialistami anglo-amerykańskimi, pod auspicjami wypróbowanych „dwójkarzy” organizuje reakcja polska dywersyjny twór tzw. Centralny Komitet Ludowy, który szermując obłudnie demokratycznymi hasłami, miał rozbić front narodowy, sparaliżować walkę ludu pracującego o władzę, o niepodległą Polskę.

Ale na tym nie koniec. Imperialiści usiłowali dla tych celów wykorzystać agenturę utworzoną w łonie klasy robotniczej, w łonie partii — zbrodniczą, antypartyjną klikę, na czele której stali Gomułka i Spychalski. Szerząc nienawiść do Związku Radzieckiego, nie uznając kierowniczej roli klasy robotniczej we froncie narodowym, dążyła ona do wypaczenia treści frontu narodowego, do zblokowania się z CKL-em.

Za krótkie były jednak ręce burżuazyjnych karłów. Rapewski trzon Komitetu Centralnego PPR czuwał. Czuwał wierny uczeń Lenina — Stalin towarzysze Bierut, który strzegł marksistowsko-leninowskiej linii partii. Niecne plany gomułkowszczyzny zostały pokrzyżowane. Zwyciężyła rewolucyjna koncepcja Krajowej Rady Narodowej. KRN skupiła wszystkie demokratyczne siły frontu narodowego pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii. W oparciu o ZSRR, dzięki zwycięstwom bohaterskiej Armii Radzieckiej, KRN doprowadziła naród polski do zwycięstwa, do wyzwolenia Ojczyzny.

Był to triumf marksistowsko-leninowskiej idei, triumf PPR, która w latach niewoli hitlerowskiej podniosła sztandar walki o prawdziwą niepodległość.

Dziś w perspektywie 9 lat w pełni oceniamy owoce zwycięstwa KRN. Z idei KRN zrodziła się wolna Polska, powstało państwo demokracji ludowej, które spełnia funkcję dyktatury proletariatu. Wspólnym wysiłkiem całego narodu rozpoczęliśmy budowę ustroju socjalistycznego, o którym marzyły całe pokolenia. Pod przewodnictwem PPR, kontynuatorki dzieła PPR, pod przewodnictwem towarzysza Bierut, organizatora wszystkich naszych zwycięstw, jednoczą się dziś miliony Polaków w szerokim Froncie Narodowym.

Wzrastająca jedność naszego społeczeństwa jest solą w oku amerykańskich siewców dżumy. Nie daje również spokoju ich podopiecznym z londyńskiego bagienka, kreaturom emigracyjno-reakcyjnym, wyrzuconych przez naród polski na śmietnik historii. Z jeszcze większą bezsilną wściekłością jak w latach hitlerowskiej przemocy, usiłują oni wszelkimi sposobami szkodzić naszemu budownictwu.

Wszystkie nlecne próby wrogów skazane są jednakże na niepowodzenie. Rozbijają się one o wzrastającą świadomość naszego społeczeństwa uzbrojonego w potężny oręż, jakim są wskazania XIX Zjazdu KPZR.

Zjednoczenie najszerszych rzesz naszego narodu wokół klasy robotniczej i jej partii we Froncie Narodowym, oparcie się o przykład, pomoc i przyjaźń z ZSRR, jest potężną siłą rozwoju naszej Ojczyzny, czynnikiem umocnienia pokoju i gwarancją zwycięstwa socjalizmu. Front Narodowy mimo różnicy jego charakteru w różnych okresach rozwoju historycznego, OZNACZA ZAWSZE ZWYCIĘSTWO. JESLI PRZEWODZI MU KLASA ROBOTNICZA I PARTIA, KTÓRA NIEWZRUŚZENIE STOI NA GRUNCIE NAUKI LENINA-STALINA.

Naród polski zdaje sobie sprawę, że tak jak pod przewodnictwem towarzysza Bierut — Krajowa Rada Narodowa zapewniła polskiemu masom pracującym wyzwolenie i zdobyła przez nich władzę — tak samo teraz, pod kierownictwem umiłowanego przez cały naród towarzysza Bierut, stojącego na czele Frontu Narodowego, zrealizujemy wspólny program siły i dobrobytu Polski, zbudujemy w naszej Ojczyźnie socjalizm.

Przed nami czwarty rok Planu Sześcioletniego

Tow. Bierut stawiając

przed całym narodem polskim zadania Planu 6-letniego, daje nam wszystkim wytyczne, daje nam kompas do rąk, przy pomocy którego każdy z nas: robotnik, chłop i inteligent, wkroczyć winien w rok 1953 — 4 rok Planu 6-letniego.

Tow. Bierut uczy nas, że aby zbudować Ojczyznę piękną, zasobną i silną, winniśmy pracować po nowemu, bo to jest jedyna droga do przezwyciężenia trudności, do wykonania wielkich i pięknych zadań naszej Sześciolatki.

W związku z tymi wskazaniami tow. Bierut, pragnąc po krótko poruszyć niektóre zagadnienia, by po prostu przy pomocy naszej prasy rozpocząć na jej łamach dyskusję, która dopomoże nam w rozwiązywaniu szeregu trudnych i niewątpliwie skomplikowanych zagadnień.

Wkraczamy w 4 rok Planu 6-letniego, poprzez pracę i walkę z trudnościami, chcemy w nim zdobyć wszystkie więcej: więcej produktów rolnych z hektara, więcej i lepszych produktów z naszego przemysłu, więcej domów mieszkalnych, więcej szkół w mieście i na wsi, więcej ksiązek, aby poprzez nie rozwijać czytelnictwo. Chcemy powiększyć szereg świadomych ludzi walczących o moc i siłę naszej Ojczyzny — tego stalowego ognia w obozie pokoju, który coraz silniej hamuje zapędy podżegaczy wojennych.

Kto może być przeciwko tym naszym pragnieniom?

Może być tylko wróg, któryemu władza ludu odebrała 213 tys. ha ziemi w województwie i fabryki. Mogą być wszelkiego rodzaju i pokroju zausznicy fabrykantów i obszarników, kułacy, spekulant, których treść życia było zawsze to, by kogoś o szukać, by żyć nie z pracy własnych rąk, lecz cudzym kosztem.

Natomiast wszyscy uczciwi ludzie pracy wsi i miast Białostocki czują się twórcami nowego życia, gospodarzami swojej Ojczyzny i tak samo jak w latach ubiegłych zagwarantują zwycięstwo na wszystkich odcinkach naszego życia w roku 1953.

Zamykając rok 1952 stwierdzamy, że mimo wielu organizacyjnych braków w naszej pracy, osiągnęliśmy nowe siły do dalszej pracy i walki. Najlepszym odzwierciedleniem tych sił były niedawno przeprowadzone wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w których społeczeństwo białostockie zaakceptowało wytyczne rozwoju naszej Ojczyzny, by była ona silna, o wysokiej kulturze, — Polską z betonu i stali.

Kończąc rok 1952 nie wolno nam zamykać oczu i na nasze słabości. Słabość ta uwidoczniła się między innymi w naszym aparacie państwowym i gospodarczym, który nie potrafił dostatecznie powiązać się z najszerszymi masami pracującymi z powodu tego, że biurokracizm i chłodny stosunek ludzi z aparatu władzy do ludzi pracy ma jeszcze u nas pewnego rodzaju „obywatelstwo”.

Uchwała WRN z dnia 10 grudnia br., która mówi o tym, że wszyscy pracownicy aparatu państwowego i gospodarczego winni rozpocząć od dnia 2 stycznia 1953 roku studiowanie materiałów XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Ra-

Mieczysław Moczar

Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, członek egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

dzieckiego, niewątpliwie dopomoże tym pracownikom w zrozumieniu szeregu zagadnień i przyczyni się do przezwyciężenia występującego tu i ówdzie biurokracizmu i oportunistycznego stosunku do słusznych postulatów wysuwanych przez ludzi pracy.

Zdajemy sobie sprawę, że poprzez systematyczne szkolenie pracowników aparatu państwowego i gospodarczego wyrugujemy też takie wypowiedzi jak na przykład: „Robiłem co mogłem, a jednak plan się załamał”. „Powiadać, że na moim odcinku jest źle, ale proszę zobaczyć, jak było dawniej” itd. itd.

My wiemy, że tego rodzaju usprawiedliwianie się jest po prostu zastoną dymną, za którą kryje się nierobstwo, szachrajstwo, a często nawet i zła wola. Nam trzeba robić to, co trzeba, a nie to, co można.

My wiemy, że wczoraj było bardzo źle, bo miasta a w nich przemysł białostocki, leżały w gruzach. Wsie białostockie były ogołocone przez okupanta, w wielu powiatach sierp był podstawowym narzędziem pracy. Dziś jednak chcemy, żeby podstawowym narzędziem wsi białostockiej była już maszyna. Maszyna ta winna zaś dać z siebie tyle, ile dla niej wyznaczyl jej twórca: konstruktor, robotnik i ślusarz.

Mnie się wydaje, że było by wskazane, aby już w styczniu na łamach naszej prasy przodownicy pracy, racjonalizatorzy rozpoczęli szeroką krytykę w stosunku do tych, którzy dotychczas nie jeszcze nie przedsięwzięli i nie przed-

sięwzięli, aby błędy, popełnione w roku 1952, zlikwidować w roku 1953, w 4 roku Planu 6-letniego

Naszim przodownikiem pracy i racjonalizatorem, naszym mierzurinowcom winna w roku 1953 przyjść z lepszą i systematyczną pomocą organizacja NOT.

Ta poważna organizacja powstała w swych szeregach na terenie naszego województwa 1081 członków.

Choć ilość naszych inżynierów i techników nie jest jeszcze wystarczająca, ale każdy z nas zdaje sobie sprawę z tego, że nasz wierny sojusznik, a największy wróg imperialistów, jakim jest czas, braki te systematycznie wyrównywać będzie. Należy w nowym roku zastanowić się i nawet na łamach naszej prasy przedyskutować, czy nasi inżynierowie i technicy rozpoczęli swą pracę po nowemu?

Czy nasi inżynierowie i technicy są zdolni zagwarantować nam w roku 1953 to, że mimo różnych trudności, dokumentacja techniczna będzie sporządzona w czasie i bez poważnych uchybień? Trzeba przecież pamiętać, że w roku 1953 budować będzie my o wiele więcej.

Czy organizacja NOT nie powinna gruntownie zapoznać się i przedyskutować osiągnięcia naszych przodowników pracy, racjonalizatorów, mierzurinowców i pospieszyć im z natychmiastową pomocą, gdy napotyka ją na jakiejś trudności?

Czy nasza organizacja NOT nie powinna poczuć się

współodpowiedzialna za to, by nasi przodownicy pracy, racjonalizatorzy, mierzurinowcy osiągnęli swoje utrwaliły i pogłębiły te?

Tow. Bierut na II Kongresie Inżynierów i Techników Polskich, który odbył się w Warszawie w roku 1952 tymi słowami zwrócił się do inteligencji technicznej:

„Cały naród, a przede wszystkim nasza klasa robotnicza i jej partia, wszyscy wierzmy, że nasza dzielna i utalentowana inteligencja techniczna, głęboko patriotyczna i nierozdzielnie związana z tym wszystkim, co w dziejach naszego narodu i w naszym charakterze narodowym jest szlachetne i pełne porwijającej fantazji i talentu, nie zawiedzie zaufania narodu, że uczyni wszystko co jest w jej mocy dla dobra naszej Ojczyzny, dla wzmocnienia sił pokoju i postępu na całym świecie”.

Mamy nadzieję, że członkowie i zarząd NOT-u pamiętają te słowa i nie przemilczą również mojego apelu, lecz rozpoczną szeroką, krytyczną dyskusję, która zapoczątkuje walkę o wydobycie nowych sił, by 4 rok Planu 6-letniego przyniósł naszej Ojczyźnie i pełnej oddania pomocy zakończony został zwycięsko.

W związku z rozpoczęciem roku 1953 pragnę poruszyć jeszcze jedną palącą sprawę — sprawę remontu mieszkań.

Sprawa mieszkaniowa jest niewątpliwie sprawą bardzo trudną nie tylko w Białymstoku, ale we wszystkich miastach naszego kraju. Przy czyni tych trudności są nam dostatecznie znane, a szczególnie są one znane mieszkańcom Białostoku, którzy widzą jak wiele już zrobiliśmy i zdają sobie sprawę z tego ile jeszcze pozostało nam do zrobienia.

W roku 1952 miasta naszego województwa dysponowały na remonty mieszkań sumą 7 milionów 200 tys. zł z tego m. Białystok dysponowało 2 mil. 579 tys. zł. Za sumę tych 7 milionów 200 tys. zł wyremontowano 10 tys. 700 izb mieszkalnych, z tego w m. Białymstoku 2788. Wybudowano nowych izb 428. Oczywiście, że tych 428 nowowbudowanych izb w stosunku do potrzeb jest mało, biorąc choćby i te okolice, że w roku 1952 przybyło w naszym mieście 7984 mieszkańców.

W roku 1953 zostanie wybudowanych nowych izb 725, lecz z góry zakładamy, że te 725 nowych izb w roku 1953 nie rozstrzygnie definitywnie kwestii mieszkaniowej w m. Białymstoku, bo po trzeba są o wiele większe. Dlatego też palącym zagadnieniem jest sprawa remontu mieszkań. W roku 1953 województwo nasze na remonty mieszkań posiada 10 milionów zł, z tego m. Białystok 3 miliony 674 tys. zł. Trzeba nam tę sumę powiększyć, a można to zrobić jedynie przez włączenie Komitetów Blokowych. Należy spowodować by wszyscy bezpośrednio lub pośrednio zainteresowani mieszkańcy włączyli swój wysiłek do pracy tak ważnej, jaką jest remont mieszkań. Przy włączeniu się Komitetów Blokowych do spraw remontu mieszkań uzyskamy dwie rzeczy:

po pierwsze: wyremontujemy więcej izb aniżeli planujemy (plan 13.400 województwo, 4.165 m. Białystok);

po drugie: to z góry można zagwarantować, że jakość wykonanego remontu będzie niewątpliwie lepsza.

Bogusław Kogut

Przy noworocznym toaście (Ballada)

Dzień — jak dziecko rozbawione na sankach umknął o zmierzchu — w dawności zbiegł. Patrzę w mrok na noworocznym przystanku. Ulice w poprzek poprzedziła — śnieg...

Idę w śniegu — i w nocy,

— Ach, to wy — mruzy przyjaźnie Rok Stary — towarzysze. — Towarzyszu wytrwały, wstrzymajmy na chwilę pamięć, siadajcie, przy lampce wina można trochę pomarzyć.

— Ze co? Ze komuniści nie marzą, bo w planach nie ma pozycji: Marzenie? Ech, mówię wam, my roboty naszą trudne marzenia i czyni ubieramy ziemię.

Mówię wam:

To tylko głupcom i słabeuszom nasz rozmach zapiera dech. My inaczej: nas nieraz i marzenia uczą że można — śmiejąc się — budować za trzech.

My nie znamy słabości płaczących fujarek i jeśli pieśń —

to i w pieśni bijemy granice norm i jeszcze na marzenie czasu nam wystarczy, nim kształt jutra już dzisiaj wlejemy do form.

Tak i ja: — głośno śpiewam każdą moją strofą, choć gdzieś za moim uchem czysty liryk kląska i radzi mi: po co, bracie — dmuchać w gigantofon gdy głos na flet zaledwie i gardziel za wąską!

Być może — w gromkim śpiewie zdarzy się dysonans, który lirycznym duszkiem zmaci senny spokój, lecz myślę — że jeżeli pieśni pozostaną po nas, to takie, które ludziom dotrzymują kroku.

Ej, tak się rozgadano, że was ani słyszę, darujcie Stary Rok — (to jeszcze mi się zdarza choć wiem, że wkrótce gadulstwo dostanie dymisję przykrzejszą, niżli wasza dymisja z kalendarza).

Więc wypijmy. Nim ranek w śniegu przyjeżdża z Nowym Rokiem — i z trudem nowych, twórczych marzeń, pomysłmy — jak od jutra sprawy mocniej ująć w dlonie i myśli — proste drogowskazy.

Białostoczczyzna



Białostoczczyzna przestała być Polską „B”. To co ongiś było nieziszczalną mrzonką fantasty — w roku 1952 staje się potężną rzeczywistością. Ruszają nowe obiekty przemysłowe, powstają nowe spółdzielnie produkcyjne.

Przygasa łojowa, kopająca świeczka w kurnej chacie. W Narwi, w bielskiej wsi, niegdyś straszliwie zafonanej, zabłysło elektryczne światło. Zawarzał projektor stałego kina wiejskiego.

3 stycznia na wieś w powiecie oleckim i komżyńskim wyruszyły pierwsze samochody ciężarowe polskiej konstrukcji „Lublin”.

1 stycznia małopolski chłop z gromady Krzywa, Bazyli Strelczuk sprzedał państwu trzeciego tucznika ponad plan, wyhodowanego na trzy hektarowym gospodarstwie.

Władysław Malinowski z gromady Mące sprzedał państwu 4 q zboża ponad plan oraz 5 tuczników.

Przodujący sołtys ze wsi Glinki, Jan Kuczyński wykonał swój plan sprzedaży zboża w 300 procentach połączając swym przykładem całą wieś.

Podsumowując pierwszy rok pracy zespołowej spółdzielcy ze wsi Deniski w pow. bielskim osiągnęli dniówkę obrotową w wysokości 12 zł 80 gr.

Kilka na pozór drobnych dat i cyfr zestawiliśmy w naszym kalendarzyku z perspektywą rozbudowy przemysłu i przebudowy gospodarki rolnej — te bowiem cyfry oznaczają stosunek ludźmi pracy do wielkich zamierzeń władzy ludowej. Ten stosunek wyraża się w dodatkowych metrach tkanin, w dodatkowych kilogramach zboża.



Masy pracujące Białostoczczyzny dyskutują nad projektem Konstytucji Pol-

skiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Robotnik z powiatu bielskiego Jan Kryczko pisze: „Czytając projekt Konstytucji stanęło przede mną całe moje młodzieńcze życie. Bardzo chciałem się uczyć, ale było to niemożliwe w Polsce sanacyjnej. Ojciec mój ledwo mógł wyżyć rodzinę. Wówczas było bardzo trudno o pracę, nie tak jak obecnie. Dlatego też nie umiałem pisać ani czytać. Dopiero teraz, w wolnej Polsce, nauczyłem się i z wielkim zadowoleniem czytam projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Widzę w niej to wszystko, o co robotnik walczył od dziesiątków lat, widzę jak prawdziwe są słowa w Konstytucji że: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku. Prawo do wypoczynku zapewniają robotnikom i pracownikom umysłowym: ustawowe skrócenie czasu pracy, coroczne płatne urlopy”.

Chłopka ze wsi Szyszki, Elwira Radkiewicz, pisze: „...gdybym chciała pisać o wszystkich zdobywcach ludu pracującego, o których mówi projekt Konstytucji, musiałabym chyba napisać książkę. Bo całe nasze życie jest w tym projekcie ujęte i wskazany cel, do jakiego będziemy dążyć — ustrój całkowicie sprawiedliwej społeczności”.

1 lutego chłopci z powiatu gołdapskiego i suwalskiego zameldowali o wykonaniu rocznego planu skupu zboża w 100 procentach.

Gromady Saki i Pasynki w powiecie bielskim otrzymały światło elektryczne.

Rok 1952 za nami... W realizacji Planu 6-letniego, Planu, który ogniskuje w sobie wszystkie nasze społeczne dążenia, aspiracje narodowe i pragnienia osobiste, przeżyliśmy jeden z ważnych i trudnych etapów. Minął jeszcze jeden rok walki i pracy nad wykuciem siły i szczęścia naszej Ojczyzny. Wiemy, że niełatwa to jest walka. Niełatwa też była i w roku 1952. Musimy ciągle jeszcze odrabiać wielkie zadanie gospodarcze, otrzymywane w spuściznie po władach przedwzrostowej Polski. Niemalże musimy poświęcić sprawę zabezpieczenia naszego pokojowego budownictwa przed złowrogimi zapędami imperialistów amerykańskich, gotujących światu nową pożyżkę wojenną. Nie śpi w kraju wróg klasowy — szpieg, dywersant, kula i spekulant, pragnący za wszelką cenę opóźnić nasz marsz naprzód. Daję się nam we znaki skutki nadmiernego pozostawiania w tyle drobnostawowego rolnictwa za rozwojem socjalistycznego przemysłu.

Mimo tych trudności uporczywie dążymy do celu: „Rozwijamy naszą gospodarkę na drodze państwa, aby za pomocą w maksymalnym stopniu zaspokojenie stało się zaspokojeniem potrzeb kulturalnych i potrzeb całego społeczeństwa”. (Bolesław Bierut). W walce o ten cel, w walce z przeciwnościami jedyną drogą do zwycięstwa prowadzi nas przez dal-



W odpowiedzi na apel załogi wrocławskiego Pafawagu i chłopów z gromady Chraplewo, Białostoczczyzna podejmuje zobowiązanie ku czci urodzin towarzysza Bolesława Bieruta.

Zygmunt Pyrko, majster tkalni zakładu „C” BZPW im. Sierżana zobowiązał się zmniejszyć postoje maszyn o 3 procent.

Chłopci z gromady Stawiszcz w pow. bielskim zobowiązali się podnieść wydajność zbóż kłosowych z hektara o 2 q.

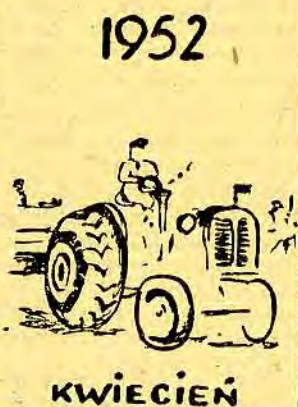
Dział mechaniczny Fabryki Przyrządów i Uchwytów podjął zobowiązanie wartości 50.920 zł.

Pragnąc uczcić rocznicę urodzin towarzysza Bolesława Bieruta, Gminna Rada Narodowa w Kleszczelach wezwała do współzawodnictwa o wysoki urodzaj wszystkie gminne rady narodowe w województwie białostockim.

Chłopci z gminy Szeptewo wykonali plan kontraktacji zbóż w 150 procentach.

Załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Hołowiesku wykonała plan I kwartału na 25 dni przed terminem.

Jan Krawczuk, członek spółdzielni produkcyjnej w Dydułach zobowiązał się uczcić rocznicę urodzin towarzysza Bieruta wypracowaniem 300 dniówek obrachunkowych.



Chłopci z gromady Budy postanowili przeprowadzić siewy wiosenne w terminie krótszym o 3 dni od zaplanowanego.

Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Zambrowie przygotował wszystkie siewniki i zebrał zamówienia w ilości 34 hektary na jeden siewnik.

Zakończył się Bierutowski Siew Pokoju spółdzielni produkcyjnej w Czerwonce. Brygadziści Stefan Stasiński stwierdził: „Przyrzekliśmy towarzyszowi Bierutowi, że zwiększymy wydajność gleby przynajmniej o jeden q z hektara, to musimy wykorzystać wszystkie możliwości, wcześniej zasilili ożmiany nawozami sztucznymi, aby to zobowiązanie wykonać z nadwyżką”.

Dając zgodnie z nauką stałową pierwszeństwo budownictwu przemysłu ciężkiego, od którego rozwoju zależy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, wiele środków przeznaczamy jednoznacznie na wzniesienie zakładów pracujących na bezpośrednie potrzeby konsumpcyjne ludności. Między innymi w minionym roku pierwszą swą produkcję dała nowa przedsiębiorstwa cieniokoparna w budującym się kombinacie włókienniczym w Andrychowcu. Budujemy chłodnię i elewatory zbożowe, szeregi fabryk przemysłu spożywczego.

W oparciu o rozszerzoną bazę produkcyjną rozwinięliśmy znacznie szerzej niż w poprzednich latach front budownictwa mieszkaniowego, socjalnego i komunalnego.

Przeszło 100 tys. lzb mieszkalnych oddanych zostało



Załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów wykonała zobowiązania pierwszomajowe na dzień przed terminem z nadwyżką 3.200 zł.

Na 5 dni przed terminem wykonali swe zobowiązania pierwszomajowe członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Czyżewie kończąc całkowicie siewy wiosenne.

W czynie pierwszomajowym załoga PGR Elk-Rolny pierwsza w powiecie zakończyła wiosenne siewy zbóż kłosowych.

Zobowiązania robotników z miasta Białegostoku przyniosły 6.5 miliona złotych.

1 Maja, Białystok otrzymał pierwszy w swej historii wspaniały Klub Międzynarodowej Prasy i Książki oraz Dom Kultury TPP-R.

1 maja Białystok otrzymał również Gabinet Techniczny, służący radą i pomocą robotnikom - racjonalizatorom.

Na akademii pierwszomajowej robotnicy Fabryki Sklejek, Rutkowski i Gil otrzymali Odznaki Przodowników Pracy.

Do 1 maja 52 roku czytelnictwo na Białostoczczyźnie wzrosło o 48.634 egzemplarzy gazet i czasopism w porównaniu z rokiem 1951.

Chłopi z powiatu grajewskiego dla uczczenia Święta Ludowego podjęli 165 zobowiązań na sumę 553.380 zł.



Odpowiadając na apel ZG ZMP młodzi robotnicy z Fabryki Przyrządów i Uchwytów postanowili uczcić Złot Młodych Przodowników czynem. Grupy wieńców i szliferek zobowiązały się podnieść wydajność pracy o 10 proc. Młodzież z grupy frezarek postanowiła zwiększyć produkcję w porównaniu do maja o 20 proc.

Młodzież z gromady Nowa Wola postanowiła uczcić Złot wyremontowaniem boiska, uruchomieniem świetlicy i zaprenumerowaniem gazet.

Młodzież z X klasy szkoły ogólnokształcącej w Hajnówce postanowiła zorganizować zespół artystyczny i wyjechać z występami na wieś.

Odpowiadając na apel chłopów z Leszczynka, gromada Grabnik w powiecie elkim postanowiła uczcić 8 rocznicę wyzwolenia Polski przystąpieniem do współzawodnictwa w akcji zniwono-omłotowej i wezwaniem do rywalizacji wszystkie gromady w Białostoczczyźnie.

D O P O L S K I

Do użytku w przeciągu roku Obok wielkiego skoncentrowanego budownictwa mieszkaniowego w Warszawie, w Nowej Hucie, w Nowych Tychach, Gdańsku, Pyskowie, prowadziliśmy budowę dziesiątków osiedli i dzielnic w wielu innych miejscowościach kraju.

Szczególnie wiele uwagi poświęciliśmy w ubiegłym roku naszemu rolnictwu, którego niedostateczny wzrost produkcji stał się źródłem trudności w zaopatrzeniu ludności miast w artykuły masowego spożycia.

Troska o coraz bardziej skuteczne łagodzenie tych trudności wyrażała się przede wszystkim we wzmacnianiu produkcji przemysłowej na potrzeby produkcyjne wsi, w postaci traktorów, maszyn rolniczych i nawozów, stanowiących niezbędną bazę techniczną nowoczesnego rolnictwa. Tak np. przemysł maszyn rolniczych, który wykonał plan roczny na 11 dni przed terminem, dał wsi do 20 grudnia o 10 proc. więcej maszyn i narzędzi rolniczych niż w ciągu 1951 roku, w tym wiele nowych, niewytarzanych przedtem wysoko wydajnych typów i rodzajów oraz przygotował się do dalszego, poważnego rozszerzenia produkcji w roku następnym.

Doniosłym osiągnięciem naszego rolnictwa jest wydajny rozwój spółdzielczości produkcyjnej, na którą złożyło się przede wszystkim szerokie poparcie i pomoc państwa dla tej najlepszej i najważniejszej metody gospodarowania, szeroka akcja popularyzacyjna, niestrudzenie prowadzona przez partię i chłopię organizacje masowe oraz osobiste przekonywanie się tysięcy chłopów o wyższości gospodarki społecznej nad indywidualną. Ilość spółdzielni wszystkich typów wzrosła z 3.056 w r. 1951 do 4.630 w połowie grudnia 1952 r. Ponadto już w listopadzie ub. roku istniało na wsi 2.106 komitetów założycielskich.

Obok rozwinięcia tej dogłębnej i najbardziej zasadniczej pracy, która już daje owoce, obok dalszego umacniania PGR-ów i POM-ów, państwo nasze przedświeżło jednocześnie szereg ważkich posunięć, które miały na celu możliwie jak najszybsze i najwydatniejsze wykorzystanie rezerw produkcyjnych istniejących w drobnostawowym gospodarstwie oraz zapewnienie klasie robotniczej pewnych określonych, stałych do staw żywności.

Ważnym środkiem stało się w tej dziedzinie wprowadzenie obowiązkowych dostaw

— R O K 1 9 5 2 —

1952



LIPIEC

Spółdzielnia produkcyjna w Proniewiczach jedna z pierwszych przygotowała cały park maszynowy do żniw oraz postanowiła omlócić i sprzedać państwu zakontraktowane zboże zaraz po żniwach.

Gromada Krusze w gminie Kołaki przystępowała do żniw przy całkowitym użyciu maszyn. Gromada Krusze posłała również 13 maszyn szerokomłotnych. Przed wojną w gromadzie tej młócono wyłącznie cepami, a przy żniwach używano kos i sierpów.

Powiaty: białostocki, białski i siemiatycki pierwsze przystąpiły do żniw. W gromadzie Simuny pierwszy wyszedł w pole Michał Korolczuk. Za jego przykładem chłop z tej gromady skosił w pierwszym dniu 12 ha żyta.

22 lipca Białystok otrzymał jedno z najpiękniejszych kin w Polsce — kino „Północ”.

22 lipca Białystok otrzymał nowoczesną piekarnię mechaniczną oraz jeszcze je-

den mieszkalny blok w osiedlu ZOR.

22 lipca dzieci białostockie otrzymały piękną, nowoczesną szkołę na Wygodzie.

Zobowiązania ku czci 22 lipca załoga Roszarni Lnu w Białymstoku wykonała w 156 procentach.

Dzięki zobowiązaniom lipcowym załoga Fabryki Sklejek w Białymstoku dała ponadplanową produkcję na sumę 279 tys. zł.

1952



SIERPIEŃ

Podsumowanie chłopskiego czynu melioracyjnego wykaże udział 1500 gromad. Zobowiązania chłopów przyniosły 52 mil. zł.

We wsi Dworaczki, w pow. oleckim, powstała spółdzielnia produkcyjna zrzeszająca 12 małorolnych i średniorolnych chłopów.

Białystok odwiedził świetny Uralski Zespół Pieśni i Tańca z bogatym programem utworów ludu rosyjskiego.

Sołtys gromady Rakowo

Stare w pow. kolneńskim wykonał swój plan sprzedaży żywa w 210 proc.

Nowa spółdzielnia produkcyjna powstała we wsi Płoski dzięki dobrej pracy uświadamiającej podstawowej organizacji partyjnej.

Spółdzielnia produkcyjna w Chrabostówce natychmiast po omlotach dostarczyła na punkt skupu w Narwi 4.500 kg żyta dla państwa.

Spółdzielnia produkcyjna w Woszczelach sprzedała państwu natychmiast po omlotach 5.000 kg ziarna.

15 sierpnia chłop z gminy Kołaki rozpoczął sprzedaż zboża dla państwa. W tej właśnie gminie w roku 1952 otwarto setne stałe kino wiejskie w Polsce.

2 sierpnia pierwszy radziecki kombajn przystąpił do żniw na polach spółdzielni produkcyjnych w powiecie białskim.

6 sierpnia spółdzielnia produkcyjna w Chrabostówce sprzedała państwu 3.676 kg zboża zamiast zaplanowanych 1.694 kg.

Pragnąc uczcić nową ludową ordynację wyborczą do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czterech tkaczy z BZPW im. Sierżana rozpoczęło pracę na 4 krosnach wzywając do tego innych robotników.

20 sierpnia powstała setna spółdzielnia produkcyjna na Białostocczyźnie. Spółdzielnia ta powstała we wsi Nowo kornino.



WRZESIEŃ

W nowowymontowanej szkole podstawowej nr 5 w Białymstoku rozpoczęło naukę 875 uczniów w 15 klasach. W r. 1951 szkoła posiadała tylko 19 sal.

Nowa szkoła podstawowa na Wygodzie została nazwana imieniem Ludwika Waryńskiego.

15 września oddany został do użytku nowy dom akademicki, w którym znalazło pomieszczenie 263 studentów.

Falą zobowiązań powitała Białostocczyzna program wyborczy Frontu Narodowego.

1952



PAŹDZIERNIK

Załoga Roszarni Lnu na Wysokim Stoczku załagała Warty Wyborcze i wezwwała do naśladownictwa wszystkie zakłady.

Załoga Zakładów Napraw-

czych Taboru Kolejowego w Łapach wykonała 18 października roczny plan produkcyjny i zobowiązała się na cześć wyborów wykonać do końca roku 127 proc. planu.

Witając wybory do Sejmu Warty Wyborcze załagała załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytywów.

Program wyborczy Frontu Narodowego nakreślił zadanie zbudowania na Bugu potężnej elektrowni wodnej.

Nabrały rozmachu potężne prace melioracyjne bagien bielebrańskich, na których w przyszłości powstanie największy w Polsce ośrodek hodowli bydła.

99,8 procent wyborców z woj. białostockiego oddało swe głosy na listę Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

1952



LISTOPAD

Mikołaj Osipiuk z Olszanki i Józef Lachowicz z Gołub — pierwsi stanęli do załagi pionierskiego w odpowiedzi na apel ZG ZMP.

Załoga warsztatów PKP w Łapach wprowadziła do pracy system codziennej analizy zadań brygad.

Załoga warsztatów PKP w Starosielcach wykonała rocz-

ny plan produkcji 17 listopada w 100,01 proc.

Załoga Kolejów Leśnych w Czarnej Wsi zdobyła pierwsze miejsce w Polsce, a załoga Kolejów w Hajnówce — drugie miejsce.

We wsi Lyse rozpoczęto budowę stacji kolejowej, spełniającą żądanie chłopów wysunięte na przedwyborczym spotkaniu z kandydatami na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

20 listopada załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytywów wykonała roczny plan produkcji.

23 listopada z Białogostku wyruszyła wielka młodzieżowa sztafeta wioząca dumne meldunki młodzieży polskiej o wykonaniu zobowiązań na cześć Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

1952



GRUDZIEŃ

2 grudnia Suwalskie Kamieniołomy Drogowe wykonały roczny plan produkcyjny.

Plan roczny wykonały również Zakłady Suchości Destylacji Drewna w Hajnówce.

Załoga Fabryki Sklejek produkuje na poczet roku 1953. Wyróżniają się robotnicy: Eugeniusz Mulko, Antoni Sawicki i Antonina Kanełcz.

Na poczet roku 1953 produkuje również Białostocka Olejarnia.

Zamknęliśmy nasz kalendarzyk zakładami produkcyjnymi już na poczet roku 1953. Zakładów tych jest coraz więcej. Tak jak coraz więcej jest chłopów na wsi białostockiej, którzy ponad plan wywiązali się ze swych obowiązków gospodarczych.

Nasz kalendarzyk mówi o pracy tych ludzi. Mówi o tych wielkich wydarzeniach i o tych na pozór małych, które jednak sprawiły, że rok 1952 był dla Białostocczyzny rokiem dalszego rozkwitu.

Na wsi — 91 nowych spółdzielni produkcyjnych — to więcej chleba i mięsa, to lepsze życie chłopów.

W mieście — 799 nowych izb mieszkalnych — to dalszy wzrost dobrobytu klasy robotniczej i pracującej inteligencji.

Wkraczamy w nowy rok 1953 — czwarty rok Planu Sześcioletniego. U progu nowego roku składamy sobie serdeczne życzenia: Aby w końcu tego roku na wy kalendarzyk przyniósł nam jeszcze więcej takich radosnych wydarzeń.

silnej, zamożnej...

żywa i mleka dla gospodarstw chłopskich. Dostawy te w połączeniu z możliwością sprzedaży przez chłopów swoich nadwyżek po wykonaniu zobowiązań, pozwoliły zaopatrzyć ludzi pracy w mieście w niezbędne ilości podstawowych artykułów rolnych oraz stały się jednocześnie silnym bodźcem do podwyższenia produkcji rolniej. W tym samym kierunku działał rozbudowany system kontraktacji, zapewniający chłopom szczególnie wygodne warunki zbytu ich produktów rolnych oraz zaopatrzenie w niektóre deficytowe artykuły przemysłowe.

W wyniku szeroko zakrojonej ofensywy w rolnictwie odbudowuje się stopniowo pogłowie trzody, które zmniejszało się w r. 1951 wskutek posuchy i trudności paszowych; wzrosło o 10 proc. w porównaniu z r. 1951 plony pszenicy, owsa i jęczmienia; rozszerzył się znacznie zakres stosowania w rolnictwie nowoczesnych metod uprawy i hodowli.

I gdybyśmy szukali źródeł siły, która pozwoliła nam w tak trudnych warunkach zwycięsko pokonywać przeszkody, realizować wbrew tym trudnościom i w celu szybszej ich likwidacji nasze napięte plany, to najważniejsze z nich znajdujemy w sformułowaniu towarzysza Bieruta, który stwierdził, iż „rok 1952 był przede wszy-

stkim rokiem rosnącej świadomości naszej bohaterkiej klasy robotniczej, która dała dowód swej dojrzałości politycznej i patriotyzmu, rozwijając coraz szerzej współzawodnictwo socjalistyczne i podnosząc znacznie naszą produkcję przemysłową w porównaniu z rokiem ubiegłym. Rok 1952 był rokiem wzrostu świadomości chłopów pracujących, którzy coraz sprawniej realizują swe obowiązki względem państwa ludowego”.

Ta polityczna dojrzałość i rosnąca świadomość mas ludowych i całego narodu polskiego, który jakże wspierał wyraz swych uczuć i dążeń, swego przywiązania do władzy ludowej dał w wielkiej narodowej dyskusji nad projektem Konstytucji oraz w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w wielkich akcjach zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta, Złotu Młodych Przetwórców Budowniczych Polski Ludowej, Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu KPZR — to jeden z wielkich owoców pracy przewodniczący narodowi — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która niezmordowanie walczy o najwyższe sprawy klasy robotniczej i całego narodu.

Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą otacza cześć, szacunek i miłość najszer-

szych mas, które widzą jak konsekwentnie wciela ona w życie podstawową zasadę, którą tak pięknie wyraził towarzysz Bierut: „Dla nas, ludzi partii, troska o proste życie człowieka, człowieka o zwykłym — ale jakże czułym sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najświętszą”.

Przejawem tej troski był m. in. nauki VII Plenum KC Partii i towarzysza Bieruta, które dały nam w ręce naukową analizę naszych trudności i wypracowane, oparte na niej najskuteczniejsze metody i środki ich przezwyciężenia. Bowiem — jak mówi towarzysz Bierut — „Ta troska kierujemy się również, kiedy nawołujemy do wzmożonej pracy, kiedy budzimy w sercach milionów ludzi poczucie dumy z wyników swej pracy, kiedy budzimy pęd do szlachetnego współzawodnictwa, kiedy nawołujemy do wytrwałości i hartu, do przełamywania trudności, trudności wzrostu, których nie podobna ominąć przy tak wielkim zasięgu zadań, jakie my mamy przed sobą, trudności, które musimy i potrafimy przełamać szybko na naszej drodze do socjalizmu”.

Nieocenione znaczenie ma dla nas ogłoszona ostatnio historyczna praca towarzysza Stalina oraz materiały XIX

Zjazdu, z których skarbnicy już czerpiemy i czerpać będziemy nadal nowe siły i nauki, pozwalające nam skutecznie walczyć o socjalizm.

Wielki i ważny jest dorobek gospodarzy minionego roku. Poważnie wzmocniliśmy nasz potencjał wytwórczy i obronny. Z dumą stuchaliśmy słów towarzysza Bieruta, gdy z mocą stwierdzał: „Polska przestała być krajem biednym, bezrobotnym i niezaradnym”. Gospodarka nasza rośnie z roku na rok potężnymi skokami w przeciwieństwie do krajów świata kapitalistycznego, w których mimo wzmaganą produkcję zbrojeniową następuje cofanie się całej wytwórczości. W USA np. w pierwszym półroczu 1952 r. spadła ona w porównaniu z analogicznym okresem 1951 r. o 3 proc. W Anglii w drugim kwartale 1952 r. produkcja była niższa o 7,5 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem tego samego roku.

Potrąfiliśmy poważnie spogłować pomoc przemysłu dla rolnictwa, rozszerzyliśmy zakres gospodarki socjalistycznej na wsi, a więc zrobiliśmy niemały krok na drodze stworzenia podstawowych warunków dla łagodzenia i likwidacji naszych trudności „wzrostu, dla pełnego wykonania Planu 6-letniego. Uzbiliśmy nasz przemysł i rolnictwo w sku-

teczne środki walki o wykorzystanie istniejących rezerw produkcyjnych. Dokonałmy więc na tym rocznym etapie koniecznej i niezmiennie ważnej pracy, która wydatnie ułatwi nam dalszą walkę o szybkie i sprawne wykonanie naszych zadań.

Przed nami nie łatwe jeszcze zadania. Walka trwa. I walkę tę wygramy. Pod przewodnictwem partii, zjednoczeni w szerokim Frontie Narodowym, wykonamy wielki Plan 6-letni, wzmocnimy siły gospodarcze i obronne naszej Ojczyzny, wzmocnimy pokojowe siły na całym świecie, w pełni wcielimy w życie wspólny Program Frontu Narodowego.

Przed nami wzniosły i piękny cel, o którym marzyły całe pokolenia, który porywał do walki najszlachetniejsze serca i umysły narodu. Nam dane jest ten cel zrealizować. Za osiem zaledwie lat na zbudowanych przez nas szparych fundamentach stać będzie już potężny gmach wysokoprzemysłowej Polski, Polski produkującego kraju Europy. Będziemy żyć w kraju zasobnym i bogatym, w kraju światłych ludzi, wysoko rozwiniętej kultury, w kraju, który będzie przeobrażał przyrodę, swoje rzeki, tworzyć gigantyczne kanały, zapory i elektrownie, by dalej iść w promienną przyszłość, podnosić na nieznaną u nas wyżynę rozwój społeczeństwa. Rok, który zakończyliśmy, do tego pięknego i porywającego celu poważnie nas zbliżył.

Zygmunt Brykański

Życzymy, życzymy wszystkim...

Minął rok 1952, rok, w którym zrobiliśmy bardzo dużo, rok codziennej, zaciętej walki o wykonywanie zadań wielkiego Planu 6-letniego. Mamy już za sobą trzeci rok naszej Sześciolatki, która jakże ogromnie zmienia nasze życie. W bezustannej walce o wspaniałą przyszłość Ojczyzny przełamaliśmy trudności 1952 roku, nie szczędziliśmy wysiłku, aby wyprodukować ponad plan tony stali i węgla, aby podnieść wydajność z hektara, aby budować wciąż nowe szkoły, domy mieszkalne, linie kolejowe, nowe maszyny, aby dać wsi więcej traktorów i nawozów sztucznych, aby dać miastu więcej chleba, tłuszczu i ziemniaków. Doświadczenia tego roku będą nam pomocą w dalszej naszej pracy.

Przeglądając roczny komplet „Gazety Białostockiej” widzimy, że wszystkie osiągnięcia robotników i chłopów, sukcesy inteligencji pracującej i młodzieży, były w gazecie skrzętnie notowane. Stwierdzić trzeba zarazem, że obok pisania o sukcesach społeczeństwa białostockiego pisaliśmy również o tych wszystkich, którzy utrudniali naszą codzienną pracę. Piętnowaliśmy pijaków i bumelantów, krytykowaliśmy kulałów i kumotrów, walczyliśmy ze złodziejami mienia społecznego i spekulantami, wysmiewaliśmy burokratów, brakorobów i bumelantów, pisaliśmy o marnotrawstwie i niechlujstwie w robocie.

Również i w roku 1953 będziemy prowadzili nadal bezwzględna walkę z tymi wszystkimi, którzy przeszkadzają społeczeństwu w życiu i pracy codziennej.

W noworocznym numerze „Gazety Białostockiej” poświęcamy miejsce życzeniom kierowanym pod adresem wielu naszych instytucji. Nie będą to jednak życzenia oficjalne, takie, jakie 1 stycznia składa dyrektor — dyrektorowi, lecz będą to życzenia... za które napewno nikt się nie obrazi. Wierzmy jednak, że niektóre z tych życzeń w przyszłym roku nie będą już aktualne.

Akademii Medycznej w Białymstoku życzymy więcej studentów, którzy by nie tylko noszeniem bordowej czapki dokumentowali swoją przynależność do Alma Mater, lecz żeby w przyszłym roku dokumentowali też przynależność również wzorową nauką.

Wszystkim bankom składamy serdeczne podziękowania za wyteżoną pracę nad przestrzeganiem dyscypliny finansowej, z małym zastrzeżeniem, aby jak najmniej „obcych” sum figurowało na cudzych kontach.

Naszym, słynącym z powodzenia barom mlecznym, życzymy w nowym roku bardziej gorącego mleka (szczególnie w okresie zimowym) i jak najmniej czerstwych bułek.

Bary: „Obywatelski”, „Warszawianka” i „Zgoda” prosimy już od 1 stycznia o bardziej czyste stoliki i dokładniej myte nakrycia. Również z początkiem nowego roku apelujemy o niesprzedawanie na półkach alkoholowych gościom dobrze już „zawianym”.

Białostockim Zakładom Gastronomicznym serdecznie i w imieniu wielu mieszkańców naszego miasta życzymy zaprowadzenia w nowym roku wzorowego porządku w swej reprezentacyjnej restauracji — „Ludowej”.

GAZETY I CZASOPISMA

będziemy otrzymywać dwa razy do roku

30 czerwca i 31 grudnia

oszczędny
nowy
piękny
mądry
wynalazek PPK „Ruch”
oraz pocztę

Po Wojewódzkich Zakładach Przemysłu Terenowego spodziewamy się w nowym roku więcej takich przedsiębiorstw jak „Wibrobetoniarń”, gdzie załoga przed terminem wykonuje swoje plany i bije rekordy Polski, a mniej przedsiębiorstw z rodzaju Fabryki Chemicznej.

Załogom Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych w nowym roku 1953 życzymy odnoszenia takich sukcesów jak w roku ubiegłym, to znaczy wykonania planu rocznego na długo przed terminem.

Wraz z licznym gronem mieszkańców chcielibyśmy, aby Centrala Aptek Społecznych w roku 1953 miała wszystkie swe placówki tak

dobrze pracujące jak apteka nr 3 przy ul. Dąbrowskiego.

Wszystkim centralom handlowym naszego województwa już od początku nowego roku polecamy uwagi i skargi naszych czytelników o częstych brakach w sprzedaży niektórych artykułów. Życzymy, aby w nowym roku tych skarg było jak najmniej.

Centrali Odpadków Użytkowych w roku 1953 życzymy dużo konkursów podobnych do zorganizowanego o le kożuszek.

Sprostowanie

Na wniosek odpowiedzialnych czynników, które bezapelacyjnie mają na tym odcinku słuszność, zmuszeni jesteśmy sprostować, że ZOM nie oznacza: Zakład Oczyszczania Miasta, co sądzić można po zwałach śniegu na ulicach i zarejestrowanych złamanych rękach i nogach w Szpitalu Chirurgicznym, lecz ZOM jest skrótem słów apelu do przyrody. Pełna nazwa tego apelu brzmi: Zimo, omiń miasto.

statnio wspólnie z „Przyjaciółką”. Na pewno przyczynią się one do jeszcze większego rozpowszechnienia zbiórki odpadków — tego cennego surowca dla naszego przemysłu.

W pierwszym dniu nowego roku serdeczne pozdrowienia pod adresem Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” składają krowki, koniki i owieczki przypominając o zmarnowanych 10 wagonach wytoków buraczanych. Do tych życzeń dołączają swój głos wszystkie zboża — przypominając o nawozach sztucznych zaprzeczonych w Rutce i Strabli. Sądźmy, że takie pozdrowienia pod adresem CRS w przyszłym roku już się nie powtórzą.

Ogrodniczym Zakładom Handlowym w Białymstoku życzymy w roku 1953 więcej szczęścia w poszukiwaniu piwnic na składanie owoców.

Serdeczne i pełne uznania życzenia składamy Centrali Wynajmu Filmów i przesyłamy równocześnie prośbę o stosowanie w dowolnej ilości do bregu kleju stolarskiego do klejenia filmów, a w szczególności tych, które wyświetlają kina objazdowe.

Łącznie z życzeniami proponujemy Centrali Zbytu Węglowego w dniu nowego roku napalić w piecu, chociaż raz na próbę, tym wspaniałym biotem, które sprzedaje się jako torf.

Centrali Zielarskiej prześlijmy nie tylko życzenia lecz również pomysł racjonalizatorski: w dniu nowego roku naparzyć i dać do wypicia pracownikom z aparatu skupu ziółka na przeczyszczenie, gdyż często we wsiach naszego województwa aparacik ten źle prosperował.

Centrala Złomu powinna już w pierwszych dniach 1953 roku zakupić kilka wag dla GS-ów, aby skończyła się przyjmowanie złomu „na oko”.

Jedno tylko życzenie mamy pod adresem Centralnego Biura Projektów: „Przyspieszcie obywateli chociaż trochę tempo wykonywania waszych prac, bo jak dotychczas murarze was przeganiają”.

Jesteśmy zdania, że już w początku nowego roku nasza Liga Lotnicza postara się o więcej kożuszków lotniczych dla pracowników administracji, bo dotychczas nie dla wszystkich pracowników administracji przypadł w udziale kożuszek.

Wilki, sarny, dziki i zajęce proszą Centralny Zarząd Państwowych Ośrodków Maszynowych o wysłanie od 1 stycznia zarządzenia do wszystkich POM-ów, aby maszyny rolnicze zostawiane były nie na środku pola, lecz bardziej pod lasem, wtedy nasze kochane zwierzęta będą miały ciepło nocując pod nimi.

W wiancach życzeń noworocznych zamieszczamy również wypowiedź dworca kolejowego: „Chcę mieć dobry, niepsujący się automat telefoniczny, bo wstyd mi wystających drutów po starym automacie”.

Zamieszczając wypowiedź dworca kolejowego nie możemy pominąć prośby przystojnego eleganta jakim jest kominiarz Białostockiej: „Domagam się kategorycznie i ostatecznie kapelusza noworocznego, czyli, mówiąc językiem ludzkim, pochłaniacza do pyłu węglowego. W razie niespełnienia mej prośby będę jeszcze bardziej szamkował przechodniów”.

Mamy nadzieję, że Państwowa Centrala Leśnych Produktów Nieodrzwynych „Las” przydzieli na zapomogi bezzwrotne w 1953 roku trochę więcej niż 3 tysiące złotych. Przecież podział tego funduszu po 500 zł na 6 członków rady zakładowej (jak to miało miejsce w roku ubiegłym) to stanowczo za mało. Miarą przyzwoitości byłoby w 1953 roku taka miarka: 1000 zł na „lebkę”.

Sądźmy, że już od 2 stycznia raz wreszcie umówi się społeczeństwo z Centralnym Zarządem Przemysłu Mleczarskiego co do godzin zaopatrywania punktów detalicznych w mleko.

Proponowalibyśmy Państwowej Inspekcji Handlowej na rok 1953 kupno specjalnej, uniwersalnej sieci rybackiej. Jak dotychczas siateczka PIH-u pozwalała jedynie na łapanie płotek — spekulantów a spekulanci — szczupaki jakos się wymykały.

Zalodze Fabryki Pluszu życzymy więcej szczęścia w zaopatrywaniu jej w przedzę przez Centralny Zarząd Przemysłu Jedwabniczo - Galanterijnego.

Zalodze Huty Szkła w Białymstoku życzymy z nowym rokiem realnych planów i więcej opieki nad nią ze strony dyrekcji.

Zalodze Elektrowni Białostockiej, która w ciągu minionego roku, pokonując wiele trudności dawała niejednokrotnie dowody ofiarności w walce o jak najlepsze zaopatrzenie zakładów pracy i mieszkań w energię elektryczną, życzymy jeszcze więcej energii i mniej interwencji odbiorców prądu.

Zalodze Białostockiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego życzymy wykonania na przyszły rok planu rocznego i oddawania bez przesuwania terminów nowych wspaniałych obiektów przemysłowych.

Zalodze Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana życzymy w nowym roku więcej zapatu w szlachetnym współwzrostwie o plany produkcyjne.

Zalodze Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego życzymy powtórzenia sukcesów produkcyjnych oraz podwyższenia w życiu osobistym.

Tego samego życzymy również przodującej zalodze Fabryki Przyrządów i Uchwytów.

Okręgowemu Zakładowi Dermatologicznemu życzymy w roku 1953 zdrowego pomoru na szczyry, bo trutki w 1952 roku nie bardzo działały.

Uwaga!!!

Uwaga!!!

OGŁASZAMY przetarg nieograniczony na wykończenie HOTELU MIEJSKIEGO W BIAŁYMSTOKU

w nieprzekraczalnym terminie 4 lata

Oferty w zalakowanych kopertach należy kierować na adres

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego lub Miejska Rada Narodowa w Białymstoku

Skutecznej, dającej kompletny rezultat, a nie tylko odczyty, walki z alkoholizmem, życzymy Społecznemu Komitetowi do Walki z Alkoholizmem przy ORZZ. Razem z tym życzeniem trzeźwości, łączymy apel do Okręgowego Zarządu Kin. Musicie skończyć wreszcie z pijanymi kabinami i aparatami projekcyjnymi, bo nie sądzimy, aby w czasie pracy obsługa była pijana.

Może nasze życzenia skierowane pod adresem Państwowej Komunikacji Samochodowej będą trochę zagadkowe, ale na pewno każdy je zrozumie: życzymy w 1953 roku gumowych autobusów i zegarków nie z sekundnikami, lecz choćby z wyraźnymi wskazówkami.

Zalodze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego życzymy oddania w nowym roku dla ludzi pracy jeszcze więcej wspaniałych bloków mieszkalnych — tylko bez... niebezpiecznych okien i drzwi, fałujących podłóg, zaciekających ścian, nieczynnych kaloryferów i tryskających wodą instalacji wodociagowych.

Przodującej zalodze Fabryki Sklejek, która pierwsza w województwie wykonała przedterminowo zadania 3 roku Sześciolatki, życzymy na przyszły rok dalszych sukcesów pracy i wiele pomyślności w życiu osobistym.

W wiancach naszych życzeń głos oddajemy teraz naszym czytelnikom. Podsumowanie ich listów takby brzmiało: „Drogi Artosie! Spragnieni jesteśmy imprez artystycznych, a Ty podobno „w tym kręciś”. Zrob coś żeby wreszcie twoje przepowiednie o białostockim zespole Artosu sprawdziły się”.

Specjalne życzenia noworoczne mamy dla naszej pocztę, może humorystyczne ale nie pozbawione dozy słuszności. Oto one: życzymy sobie łącznie z czytelnikami, aby za listy zwykłe była opłata większa niż za depesze. Przyczyna prosta. Listy zwykłe często wyprzedzają depesze.

Nowy rok 1953 na pewno przyniesie Spółdzielni Stolarskiej zwiększone obroty. Sądzimy, że już w styczniu Powiatowa Spółdzielnia Spożywców będzie zmuszona przetrzebić wszystkie ludy sklepowe. Obecne ludy są za wąskie i nie zawsze pozwalają personelowi sklepowemu chować pod nimi towary deficytowe przeznaczone dla swoich kumotrów.

Wszystkim sportowcom, działaczom i sędziom życzymy w nowym roku więcej serca dla sportu a mniej serdecznych nie nie dających dyskusji sportowych.

Nowy rok winien być przełomem w pobieraniu opłat za przejazd przez naszych drożkarzy i taksówkarzy. Dotychczas cenniki były ustalone, ale tylko po to aby beczynnie figurować na Rynku Hołuszkim. Sądźmy, że już od początku 1953 roku cenniki te będą stosowane w praktyce.

Kulałom z całego naszego województwa życzymy w nowym roku skomasowania gruntu, które w książkach przyręczników gminnych rad narodowych jakoś w starym roku dziwnie były rozproszone.

Tekst: Andrzej Borkowski

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO już rachunek podań, jakie wpłynęły do Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego o wyremontowanie sufitów, dachów, podłóg, drzwi i okien. Znalazca proszony jest o niezwracanie zguby.

ZGUBIMY z przyjemnością, z wielką satysfakcją i bezpowrotnie wszystkich krytyków teatralnych.

Państwowy Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku

ZGUBIONO zimowy rozkład jazdy pociągów PKP. Dlatego prosimy wszystkich naszych podróżnych za ciagle spóźnianie się pociągów.

PKP Białystok

ZGUBIONO harmonogram prac remontowych Teatru Młodzieżowego w Białymstoku. Uczciwego znalazcę prosimy o natychmiastowy zwrot za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO opat dla trzech kiosków MHD i czterech kiosków PSS. Dopóki nie zgłoszą się łaskawy znalazca, kioski te będą nieczynne.

ZGUBIONO miarę i nóż. Zakupimy natychmiast każdą ilość tychże.

Spółdzielnia Krawiecka „Pokój” w Białymstoku

ZGUBIMY raz na zawsze i bezpowrotnie wszystkich burokratów, którzy pokutują jeszcze w niektórych naszych urzędach i instytucjach.

Spółdzielstwo woj. białostockiego

HANDLOWE

SPRZEDAMY każdą ilość wybranych ubrań roboczych bez guzików i bez jednego rękawa. Spółdzielnia Krawiecka Białystok

KUPIĘ radio bez różnicy na markę i cenę. Warunek — musi być stale nastawione na „Głos Ameryki” lub „Wojna Europejska”

Kulał — Bibisyn

KUPIĘ już dzisiaj krawat z namalowanymi małpkami, rewolwerem i butelką „Coca-Cola” w kolorze fioletowym.

Fijol

RÓŻNE

ZAMIENIMY luksusową ubikację, ale nieczynną na mniej luksusową, ale czynną.

Kierownictwo kina „Pokój” Białystok

ZAMIENIĘ z wielką przyjemnością obóz pracy na dobrze prosperującą i jeszcze nie wykrytą bimbrownię.

Spekulant

JUŻ WIĘCEJ nie będziemy chcieli zamieniać polskich złotych na amerykańskie dolary.

Kulać i spekulanci z Goniądza

POSZUKUJEMY dwóch radnych miejskich, którzy nie przybyli na zebranie komitetu blokowego.

Mieszkańcy ul. Wiatrakowej

Wręczenie nagród

Kolejarze ze Starosielc uzyskali najlepsze wyniki we współzawodnictwie

23 bm. w świetlicy odcinka Drogowego PKP w Starosielcach odbyło się uroczyste zebranie, na którym prze wodniczący Zarządu Okręgowego ZZK Olsztyn tow. Leon Stepien wręczył dyplomy uznania za zdobycie pierwsze go miejsca we współzawodnictwie pracy w skali ogólnokrajowej Odcinkowi Drogowemu PKP w Starosielcach. Kolejarze nasi stosując metody inżynierów radzieckich Rybakowa, Bakanowa, osiągnęli dobre wyniki.

Drugie miejsce w skali krajowej zajął Rejon Kolejowy Budynków Białystok, a indywidualnie poważy sukces w pracy odniósł tow. Chodorowski z Czarnej Wsi, który w skali ogólnokrajowej zajął trzecie miejsce. Także trzecie miejsce zdobył zespół ślusarsko-kowalsko-hydrauliczny tow. Jana Listwinowicza.

Po wręczeniu dyplomów wyróżnieni robotnicy otrzymali nagrody pieniężne i książkowe.

W HALI SPORTOWEJ - SPOTYKAJĄ SIĘ PRZODOWNICY PRACY

Okręgowa Rada Związków Zawodowych urządza wielką imprezę noworoczną

W obliczu zbliżających się zadań 4 roku Planu 6-letniego, masy pracujące Polski Ludowej zwiększają swój wysiłek produkcyjny by przyspieszyć tempo realizacji planów produkcyjnych. Coraz więcej załóg fabrycznych melduje o przedterminowym wykonaniu planu. Tętnią twórczą pracą nowe obiekty przemysłowe Planu 6-letniego oddane do użytku przed terminem. Te wspaniałe osiągnięcia w dziele pokojowego budownictwa napawają dumą każdego Polaka, budzą wiarę w lepsze jutro, w zwycięstwo dobra nad złem.

Radość swa uwidoczni robotnik białostocki w imprezach noworocznych organizowanych w dniu ukończenia zadań Planu 6-letniego. Okręgowa Rada Związków Zawodowych wie, że po sumiennie spełnionej pracy mile są rozrywki kulturalne, urządza w noc sylwestrową wielką imprezę noworoczną.

W hali sportowej przy ul. Jurowieckiej spotkają się przodownicy pracy, racjonalizatorzy białostockich zakładów z naukowcami i przodującymi nauczycielami, z

pracownikami KW PZPR i WRN, by wspólnie spędzić miłą noc. Nie zapomniano również o sportowcach. Dzień przodowników sportu ze wszystkich zrzeszeń weźmie udział w imprezie.

Gości czeka moc niespodzianek. Już sam projekt udekorowania sali portretami przodowników i racjonalizatorów jest dobrym pomysłem. Robotnicy będą zadowoleni widząc swe podobizny na ścianach.

Chór i orkiestra Transportowców urozmaicią zabawę miłymi piosenkami. Konferansjerka na przemian będą prowadzili Nowacki z „Gazety Białostockiej”, Fafrowicz z Polskiej Agencji Prasowej i Jagielski z Ekspozytury Polskiego Radia.

Dla zapalonych szachistów i sportowców, pamiętając o ich namietnościach, urządzą już pokoje: szachowy i ping-pongowy. „Dom Książki” wspólnie z redakcją „Gazety Białostockiej” i z PPK „Ruch” urządził wystawę i loterię książkową.

Rada Robieca przy MRN daje kotyliony, dochód z których przeznaczona na odbudowę Warszawy. Miejscowy radiowóżel całkowicie włącza się do imprezy, by przez mikrofon przesyłać przodownikom życzenia.

Nie zapomniano również o potrzebach żołądkowych i umysłowych. W obficie zaopatrzonym bufecie gość znajdzie wszystkie potrawy począwszy od dziczyzny a skończywszy na słodyczach. W czytelni znajdzie aktualną prasę i książki z rozmaitych dziedzin życia.

Organizatorom imprezy i miłym gościom przesyłamy życzenia przyjemnej zabawy i wesołego Nowego Roku. Życzymy, aby stał się on rokiem jeszcze większych osiągnięć w ich pracy. Wam.

ZACIEŚNIA SIĘ PRZYJAŹŃ POLSKO-RADZIECKA

Bilans Miesiąca przyjaźni

Tegoroczny Miesiąc pogłębia przyjaźń polsko-radziecką w województwie białostockim miały jeszcze bardziej nasowy i uroczysty charakter aniżeli w latach ubiegłych. Dzięki ścisłej współpracy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z organizacjami masowymi, w Miesiącu przyjaźni brały udział szerokie rzesze robotników, chłopów i młodzieży.

I tak w Miesiącu pogłębia przyjaźń polsko-radziecką w naszym województwie odbyło się 2500 akademii. W akcji odczytów i pogadanek nie pominięto żadnego miasteczka i osady, także w wielkość gromad i spółdzielni produkcyjnych odbyły się pogadanki na temat życia ludzi w Kraju Rad. Ogółem w ciągu miesiąca w województwie naszym odbyło się 15.160 odczytów i pogadanek. Najlepsze wyniki w tej akcji osiągnęły powiaty: Białystok, Łomża, Wysokie Mazowieckie, nieco słabiej przebiegała ona w powiatach elekim, kolneńskim i suwalskim.

CYFRY, CYFRY, CYFRY...

Ciekawostki roku minionego

Już ostatni raz, drogi czytelniku, czytasz w tym roku kolumnę miesięczną (informacyjną) naszej gazety. Na stronie tej podawaliśmy najaktualniejsze wiadomości z terenu naszego miasta i województwa. Teraz na końcu roku podajemy podsumowanie całorocznej pracy Białostockiej w cyfrach. Można to nazwać „ciekawostkami całego roku”.

W 1952 roku urodziło się w Białymstoku 3562 nowych obywateli. Urząd stanu cywilnego zanotował 963 śluby i 1306 zgonów. Z tego wyni-

ka, że przyrost naturalny wyniósł w tym roku 2256 osób.

Poza tym w 1952 roku powstało na Białostocczyźnie — 46 przychodni lekarskich różnych typów, 12 ośrodków zdrowia, 6 przedszkoli miejskich. W żłobkach naszego województwa przybyło do datkowi 219 miejsc.

Znacznie podniósł się rozwój szkolnictwa — mówią o tym cyfry. W ciągu całego roku powstało w naszym województwie 22 szkoły podstawowe i 79 szkół siedmioklasowych, oraz 73 punkty biblioteczne.

Otwarto 10 nowych kin (6 miejskich i 4 wiejskie). Ponad 600.000 widzów oglądało filmy wyświetlane w kinach „Pokój” i „Ton”. Kina oświatowe i instruktarzowe obsłużyły 2790 szkół i 830 świetlic przy zakładach pracy naszego województwa. Przeszło 2000 miejscowości odwiedziły kina objazdowe.

Spektakle teatru im. Aleksandra Węgierki oglądało 183.068 widzów.

10000 tomów książek zakupiła w tym roku Biblioteka Okręgowej Rady Związków Zawodowych.

Poważne osiągnięcia w 1952 roku miały także handel i gospodarka. Otrzymałyśmy w tym roku dalsze 64 sklepy, a roczny plan obrotu na odcinku handlu wykonano w 108 proc. Poza tym otwarto 56 różnych zakładów usługowych.

O 30 proc. wzrosła produkcja roślin przemysłowych, a innych roślin o 13,5 proc.

O 23,5 proc. więcej niż w 1951 roku rozprowadzono nawozów sztucznych.

Jeżeli chodzi o wzrost hodowli to posłużyć może fakt, że stan pogłowia owiec wzrósł w tym roku o przeszło 600.000 sztuk. Poza tym założono 2 fermy zwierząt futerkowych, wzrosła także wydajność jednostkowa zwierząt gospodarskich (dochód uboczny z hodowli).

Personel weterynaryjny zwiększył się o 21 lekarzy a w związku z tym zaszczerpiono na przestrzeni całego roku przeciw pomorowi i różnicy o przeszło 50000 sztuk zwierząt domowych więcej niż w roku 1951.

Zmellorowano i zagospodarowano 54000 łuk zabagnionych. W dużej mierze wzrosła mechaniczna uprawa gleby.

150.000 ha ziemi w gospodarstwach chłopskich zostało w 1952 roku zasłanych siewnikami.



Teatr

Teatr im. A. Węgierki „Rewizor”. Początek o godz. 18.30.

Kino

„Pokój”: „Wilhelm Tell”. Początek o godz. 18, 19 i 20.
„Ton”: „Kopciuszek”. Początek o godz. 17.30 i 19.30.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godz. 19 do 21.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 19 do 21.
Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 21.
Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.

PROGRAM

na dzień 31 grudnia 1952 r.
Program I na fal 1320 m
6.00 Stan pogody; 6.10 Audycja dla wsi; 9.00 „Pod znakiem Boru”; 10.00 Audycja dla wsi; 11.00 Głos młodych; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodych; 11.57 Sygnał czasu; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 „Wieś tańczy i śpiewa”; 13.30 Audycja dla dzieci; 14.40 Głos młodych; 17.15 Muzyka rozrywkowa; 18.00 Na szerokim świecie; 19.00 Audycja literacka; 19.58 Stan pogody; 21.00 Muzyka taneczna; 23.10 Dalszy ciąg muzyki tanecznej; 24.00 Specjalna audycja noworoczna. Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku.

Udziała wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.
Biblioteka i czytelnia Klubu TPP-R czynne od godz. 13 do 21.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwniej) tel. biura wezwań 09, informacja 555.
Miejska Straż Pożarna, tel. 08.
Dziury aptek: Apteka nr 57 ul. 1-go Maja 55 nr tel. 35-45.

RADIOWY

Program II na fal 367 m
6.15 Muzyka; 7.50 Stan pogody; 14.05 Informacja; 15.00 Komunikat o stanie wód; 15.10 Audycja literacka; 17.15 Muzyka; 17.55 Wiaomości sportowe; 18.30 Felieton; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.30 „Zagadka dla nagrody” — opowiadanie B. Prusa; 20.50 Stan pogody; 21.30 Muzyka taneczna; 22.00 Audycja literacka; 22.30 Muzyka taneczna; 24.00 — 0.06 Specjalna audycja noworoczna. Dzienniki: 6.30, 21.00.

T-3-12454

1 stycznia w naszych kinach

Poranki

W dniu 1 stycznia kina białostockie wyświetlać będą poranki:

W kinie „Pokój” o godz. 11 i 13 będziemy mogli obejrzeć film produkcji polskiej pt. „Zakazane piosenki”.

W kinie „Ton” natomiast — film pt. „Kopciuszek” o godz. 11. (Hr)

UWAGA, miłośnicy humoru i satyry
UWAGA, czytelnicy „Szpilek”
UWAGA, czytelnicy „Muchy”

Ukazał się w sprzedaży I (NOWOROCZNY) NUMER NOWYCH „SZPILEK”, wielkiego tygodnika satyrycznego powstałego z połączenia „Szpilek” z „Muchą”.
Nowa, bogata szata graficzna
Znaczenie zwiększona objętość
współpraca najwybitniejszych pisarzy — satyryków
współpraca najwybitniejszych karykaturzystów
— gwarantują poziom i atrakcyjność pisma.

W I (600) NUMERZE „SZPILEK”
piszą m. in.: Brudziński, Brzechwa, Grodzienka, Jurandot, Litwinik, Marianowicz, Minkiewicz, Pasternak, Polanowski, Potemkowski, Prutkowski, Sionimski, Szelaż, Wlech, Żywulski, Tuwim.
rysują m. in.: Baraniecki, Baro, Berezowska, Flisak, Gruz, HA-GA, Kobylinski, Kuczborska, Lengren, Lipiński, Piotrowski, Zaruba.

W I (600) NUMERZE „SZPILEK”
Wielki Konkurs Noworoczny z cennymi nagrodami.
Horoskopy na rok 1953 * Rozrywki umysłowe * Żurnal brakorobu * Pożegnanie Harry Trumana * Największe głupstwo tygodnia * Nowa seria rysunkowa * Szereg niespodzianek i atrakcji.
W KAŻDYM DOMU „SZPILEKI” W KAŻDEJ ŚWIETLICY



(5)

tum. Alicja Tesarz

Heliokociol był dumą instytutu energetycznego. Konstruowało go łącznie z Kurganowem kilku młodych inżynierów, uczęszczających razem z nim na helioenergetykę. Pomysł stworzenia takiego kotła zrodził się u nich już dawno, prawie jednocześnie z pomysłem koncentrowania energii słonecznej za pomocą paraboloidalnych lusterek w jeden punkt — w jedno ognisko, jak się mówiło potocznie.

Zagadnienie przechowywania ciepła słonecznego, nie zaliczało się do najłatwiejszych. Energia ciepła, jak wiadomo, jest niesłychanie niestabilna, ciężko ją utrzymać. Długo głowili się nad tym problemem młodzi konstruktorzy, zanim rozpracowali odpowiedni system „samozłocacji”.

Heliokociol zbudowali na zasadzie absolutnie czarnego ciała, które pochłaniało wszystkie padające na nie promienie różnej długości. W przyszłości takie ciała nie istnieją. Nawet sadza, która wydaje się całkiem czarna, odbija pewną ilość światła. Absolutnie czarne ciało stworzyli fizycy sztucznie. Jest to nieprzezroczysta wydrążona kula, do środka której przez małe otwory przedostaje się światło. Dotknąwszy wewnętrznej ścianki kuli, promień częściowo zostanie przez nią pochłonięty, częściowo się odbije i padnie na drugą ściankę, na której powtórzy się to samo. I tak do czasu póki wszystkie promienie nie będą pochłonięte. Z kuli tej nie ma drogi powrotnej dla promienia świetlnego. Na zasadzie tak oryginalnej pułapki zbudowali swój kociol młodzi radzieccy helioenergetycy. Powierzchnie nagrzewania rozmieścili w nim w ten sposób, że energia ciepła, wpadając do kotła, nie mogła znaleźć z niego wyjścia. Ciepło, które gubiło się na jednej powierzchni, pochłaniane było przez inne powierzchnie i nie przenikało poza kociol, a całkowicie zużywano na wytwarzanie pary z wody, doprowadzonej do kotła rurami doprowadzającymi.

Burza omal tego wszystkiego nie zniszczyła, ale na szczęście nie się nie stało. Eugeniusz poczuł odprężenie.

Stońce chyliło się ku zachodowi. Góry pociemniały, stały się surowe, ostre cienie leżały w ich rozpadlinach, kontury się wypukliły. Upał trochę zelżał, ale zwierciadło paraboloidy w dalszym ciągu automatycznie odwracało się do słońca, jak olbrzymia pięść, podstawiając swoją wklęsłą powierzchnię potokom promieni słonecznych.

Paraboloidalowy reflektor zgasił dopiero wtedy, kiedy stońce zupełnie skryły się za górami. Zabrakło mu nagle tego blasku, tej osłepiającej jasności, która czyniła go wspaniałym. We wklęsłym lustrze dziwnie odbijały się teraz szczyty gór, podświetlone promieniami zachodzącego za nie słońca i purpurowe obłoki.

ZNIKNIĘCIE ASTROWA

Domik Astrowa znajdował się w odległości trzydziestu metrów od paraboloidy Kurganowa. Eugeniusz doskonale widział z daleka otwarte w nim naocześnie drzwi i okna. Wydało mu się to nienormalne i pociągnął w kierunku willi.

— Dmitriju! — zawołał Eugeniusz, podchodząc do okna. Nikt się nie odezwał. Kurganow wszedł do środka i na progu pokoju, w którym pracował Dmitrij potknął się o przewrócone krzesło. Na stole czerniał się rozlany tusz, na podłodze leżały porozrzucane jakieś papiery, szkice i gazety. Dmitrija nie było. Eugeniusz przeszedł do drugiego pokoju, przeznaczonego przez Astrowa na lekturę i odpoczynek, ale i tam go nie zastał. Zaniedbany nieobecnością Dmitrija i nieprawdopodobnym bałaganem, już chciał wyjść, ale nagle spostrzegł w otwartym oknie wzburzoną twarz pomocnika Astrowa, technika Karaulowa.

— Dzień dobry, Eugeniuszu Mikołajewicz, — powiedział technik i szybko dodał: — Wiecie, Dmitrij Iwanowicz zginął...

— Jak to zginął? — nie zrozumiał Eugeniusz.

— Przypadł gdzieś w czasie burzy. Przeszedłszy teren stacji i okolicę — ale nie natrafił na żaden ślad!

Wiadomość była tak niespodziewana, że Kurganow osłupiał.

— Kiedy widzieliście go ostatni raz? — zapytał w końcu, zaczynając przychodzić do siebie.

— Dzisiaj rano, — odpowiedział Karaulow. — Ale kiedy

się zerwał huragan i wszyscy pobiegliśmy ratować szklane osłony grzejników wody i suszarek, to Dmitrija Iwanowicza między nami nie było.

— Gdzież on się mógł podziać? — badał Eugeniusz. — Czy nie nasuwają się wam żadne podejrzenia?

— Niestety nie, — odpisał technik i na jego chłopięcej plegowatej twarzy odzwierciedliła się trwoga. — Chyba nie stało mu się nic złego?...

W czasie ich rozmowy zbliżył się do domku Astrowa inżynier Iwan Nazimow, smukły młody człowiek, który razem z Astrowem kończył studia w instytucie energetycznym.

W stacji eksperymentalnej zajmował się urządzeniami słonecznymi, otrzymującymi ciepło niskiego potencjału.

— Jak się masz, Zenia, — wyciągnął rękę do Kurganowa. — Czy słyszysz już, że Mitia zginął? Rano jedliśmy razem śniadanie i nagle jakby się zapadł pod ziemię! Spostrzegł się, że to co prawda dopiero po odwołaniu ostrego pogotowia, które było w czasie huraganu, ale dziadek Rustam zapewnia, że do chwili rozpętania się burzy, Mitia nigdzie nie wychodził z mieszanką. A wydalenie się poza obręb stacji w taką wichurę nie jest proste.

Nazimow był kontuzjowany na froncie i pozostało mu po tym drganie lewego policzka w chwilach silnego wzruszenia. Żeby to ukryć przeciągnął sobie dłonią po twarzy. Dzisiaj prawie nie opuszczał ręki na dół.

— Obawiam się, czy przypadkiem nie przytrafiła mu się jakaś paskudna historia, — mówił Nazimow, zagłębiając się w koszykowym fotelu. — Ostatnio, Mitia był wyjątkowo ponury. A wczoraj pojechał gdzieś na cały dzień. Zawsze lubił jeździć w góry, albo do pobliskich kołchozów, ale nigdy nie robił z tego tajemnicy. A wczoraj nie wiadomo dlaczego nie powiedział mi dokąd jedzie.

— Dziwne, — zauważył zamyślony Eugeniusz.

— Bardzo dziwne, — potwierdził zdenerwowany Nazimow i energicznie potarł policzek. — Porozmawiaj z dziadkiem Rustamem. Widzisz, akurat poprawia maszt radiowy. Może on wie gdzie Dmitrij wczoraj jeździł.

I nie czekając na zgodę Eugeniusza, Nazimow wychylił się z okna i krzyknął do komendanta stacji Rustama Sadychowa, przezwane go Herkulesem, na skutek jego atletycznej budowy;

(Dalszy ciąg nastąpi)

ROK WIELKIEJ BUDOWY



Wielki piec „C” w hucie „Kościusko”, największy obiekt wielkopieczowy w Polsce, stanowiący wyraz najnowszych zdobyczy techniki.

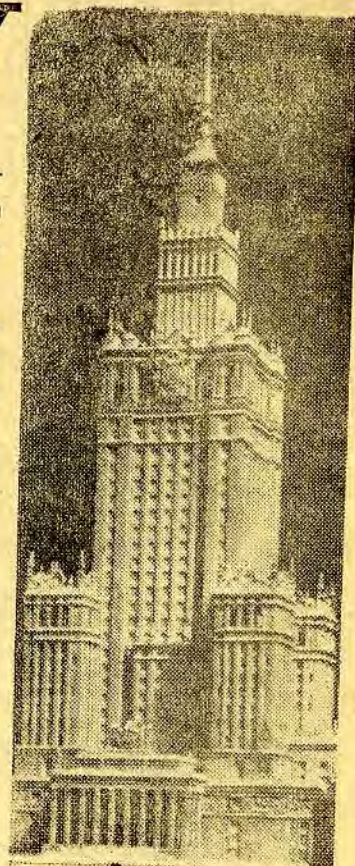
Był to rok trudny i pracowity. Niemało wysiłku naszych rąk, serc i umysłów daliśmy aby przełamać liczne trudności, związane z szybkim tempem naszego rozwoju, aby pokonać przeszkody stawiane nam przez niedobitki klasy wyzyskiwaczy.

Miniony rok 1952, to 12 wytrwałych i trudnych nieraz bitew o plan miesięczny, to gorąca walka o plony, to setki pracowitych, lecz także radosnych jednocześnie dni budowy lepszego, szczęśliwszego życia w naszej pięknej, z każdym dniem bogatszej i potężniejszej ludowej Ojczyźnie.

Duma i radość napawa dziś każdego z nas, gdy patrzymy na wspaniałe wyniki naszej pracy w minionym roku, na nowe fabryki i statki, kopalnie i elektrownie, piece hutnicze i bloki mieszkalne.

Wkraczając w rok 1953 pełni jesteśmy ufności, że na pewno będzie on lepszy. Ufność ta nie wypływa z tradycji — podstawą jej są nasze sukcesy w roku ubiegłym, jest to co zbudowaliśmy, są nasze budujące się jeszcze wielkie obiekty, które w przyszłym roku rozpoczną pracę dla dobra człowieka.

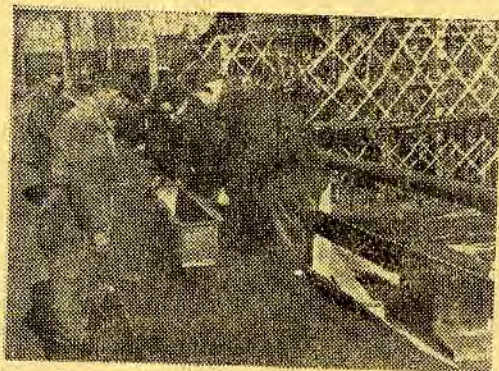
Jesteśmy ufni, bo kroczyliśmy tą samą drogą, którą podąża Związek Radziecki, budujący już komunizm, bo z wielkim narodem radzieckim łączy nas serdeczna przyjaźń, która w chwilach dla nas trudnych przybiera postać braterskiej, bezinteresownej pomocy. Nasza dalsza ofiarna praca, oparta o przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego, jest gwarancją, że rok 1953 zbliży nas jeszcze bardziej ku ustrojowi szczęścia i sprawiedliwości, ku socjalizmowi.



Rozpoczęcie budowy Pałacu Kultury i Nauki.



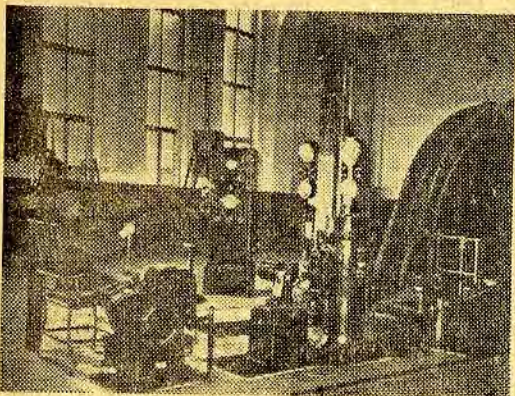
MDM — chluba Warszawy



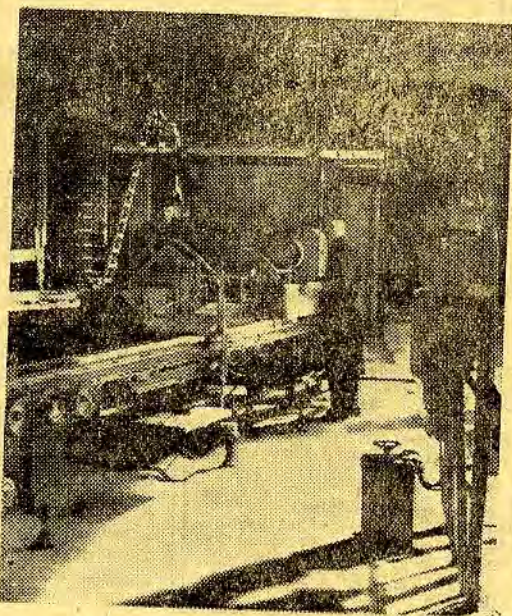
Kopalnia „Wesoła II”



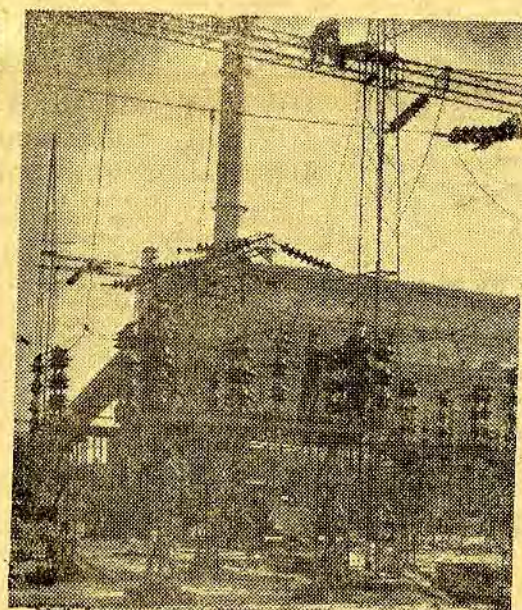
Wygrana bitwa o plony



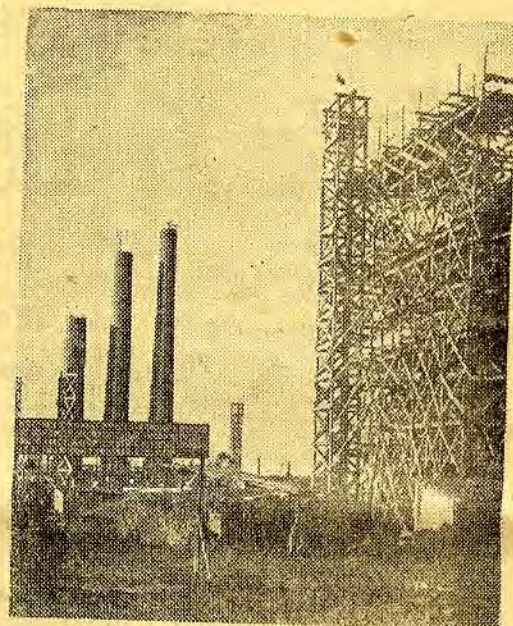
Kopalnia „Ziemowit II”



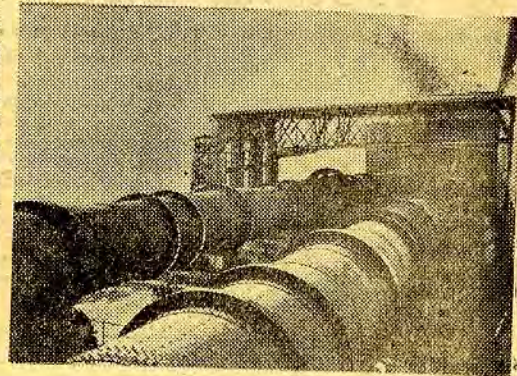
Cegielnia - gigant w Zielonce



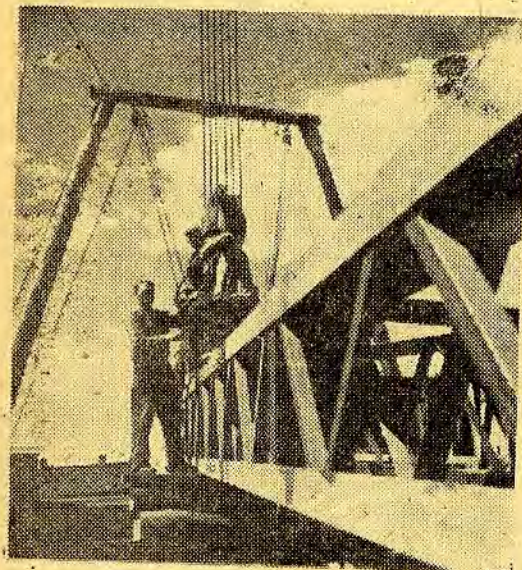
Elektrownia „Jaworzno II”



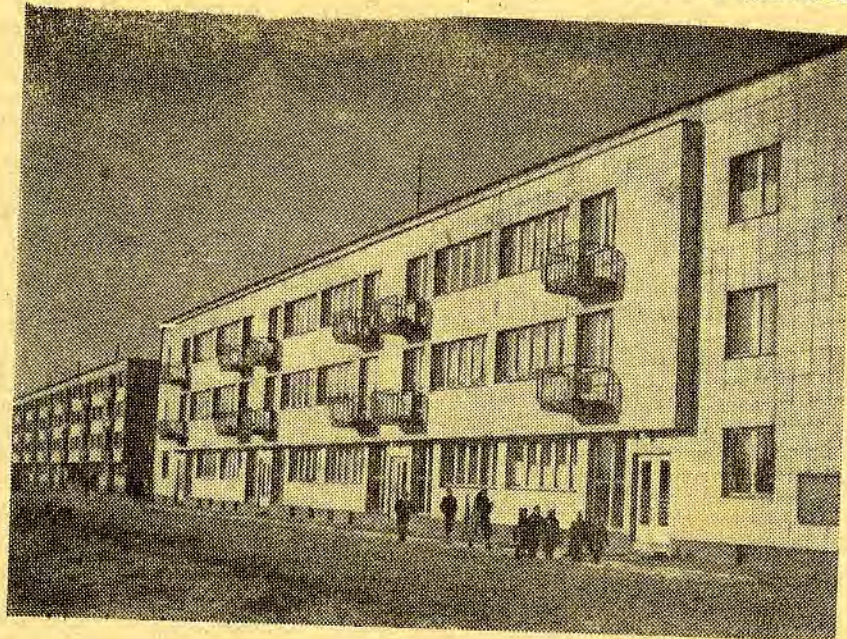
Budowa cementowni „Rejowiec II”



Cementownia „Wierzbica”



Budowę warszawskiego metra



Nowe bloki mieszkalne dla ludzi pracy



Tę drogę, drogę wielkiego budownictwa, poparł gorąco naród polski w październikowych wyborach do Sejmu. I będzie nią nadal wytrwale kroczyć w roku 1953.